Cena 5 zł

GŁOS WIELKOPOLSKI

CZYTELNIK

Rok VI ABC Poznań, sobota 14 października 1950 r. Nr 283 (2022)

Kobieta — racjonalizatorem w przemyśle odzieżowym

Robotnica Zakładów Przemysłu Odzieżowego w Łodzi „Wólczanka", szwaczka maszynowa ob. Janina Wąsińska opracowała własny pomysł prostowania sfałowania druku na brzegach tkaniny. Racjonalizatorski pomysł łódzkiej robotnicy posiada wielkie znaczenie oszczędnościowe, gdyż daje możność wykorzystania całej sztuki tkaniny.

WOJSKO POLSKIE stoi wiernie na straży wolności i niepodległości POLSKI LUDOWEJ

WARSZAWA (PAP) 12 października br. — w VII rocznicę historycznej bitwy pod Lenino, obchodzonej jako Dzień Wojska Polskiego — w Teatrze Polskim w Warszawie odbyła się uroczysta akademia.

Na akademię przybył Prezydent RP — Bolesław Bierut.

W akademii wzięli udział: członkowie Rady Państwa z Marszałkiem Sejmu Ustawodawczego — Kowalskim na czele, członkowie Rządu RP z premierem Cyrankiewiczem na czele, członkowie Biura Politycznego, członkowie KC PZPR, przedstawiciele Wojska Polskiego, stronnictw politycznych, organizacji społecznych i młodzieżowych, stołeczni przodownicy pracy oraz liczni przedstawiciele nauki, kultury, sztuki i prasy.

Obecni byli również szefowie oraz attaches wojskowi przedstawicielstw dyplomatycznych ZSRR i krajów demokracji ludowej z ambasadorem ZSRR p. Wiktorem Z. Lebiediewem na czele.

Uroczysta akademia stała się potężną manifestacją wielkiej miłości do odrodzonego ludowego Wojska Polskiego gorącym wyrazem nierozerwalnego braterstwa broni z bohaterską Armią Radziecką, niezłomnej przyjaźni ze Związkiem Radzieckim.

Na scenie teatru poza stołem prezydialnym na tle czerwieni ponad portretami Generalissimusa Stalina i najwyższego zwierzchnika polskich sił zbrojnych Prezydenta Bieruta, widnieje hasło akademii:

„Niech żyje Wojsko Polskie — wierna straż wolności i niepodległości Polski Ludowej"!

Po zagajeniu sekretarz KC PZPR — Edward Ochab wygłosił obszerny referat często przerywany gorącymi oklaskami.

Przemówienie sekretarza KC PZPR Edwarda Ochaba

Towarzysze!

Dzień 12 X. 1943 r. wejdzie do historii Narodu Polskiego jako data wpisana krwią żołnierską, data otwierająca nowy rozdział w dziejach walki z bestialskim ciemiężcą hitlerowskim i nowy rozdział w dziejach przyjaźni polsko-radzieckiej, przyjaźni scementowanej wspólnie przelaną krwią.

Bitwa pod Lenino była jedną z długiego szeregu bitew, które zostały stoczone przez regularne dywizje i armie ludowego Wojska Polskiego u boku Armii Radzieckiej na sławnym szlaku bojowym poprzez Dniepr, Bug, Wisłę i Odrę aż do Berlina i Łaby.

Była to bitwa, która nie tylko stanowiła chrzest bojowy i próbę ogniową dla młodego żołnierza odrodzonego Wojska Polskiego, ale również próbę ogniową dla twórczej i dalekowzrocznej koncepcji wyzwolenia i budowania nowej Polski, koncepcji wykutej przez polskich rewolucjonistów i realizowanej w oparciu o braterską, polityczną i materialną pomoc Związku Radzieckiego.

Młody żołnierz w ciągu dwudniowych niemal nieustannych bojów pod huraganowym ogniem hitlerowskim i w walkach wręcz wykazał niezwykłe męstwo i pogardę śmierci, ofiarność i dyscyplinę, wytrwałość i wolę zwycięstwa, świadomość obowiązku i wysokie poczucie żołnierskiego honoru, zaufanie do dowódców i do sojuszniczej Armii Radzieckiej, głęboką miłość Ojczyzny i palącą nienawiść do faszystowskiego wroga.

Dywizja Kościuszkowska formowała się z elementów bardzo różnych pod względem socjalnym, z których część w ciągu długiego okresu znajdowała się pod wpływem antydemokratycznej, antysowieckiej propagandy londyńskiej.

Jeśli z tych różnorodnych elementów w ciągu niewielu miesięcy wyrosła pierwszorzędna jednostka bojowa która z honorem wypełniła postawione przed nią trudne zadanie, to fakt ten w pierwszym rzędzie świadczy o głębokiej słuszności tej koncepcji politycznej, którą reprezentował i zaszczepiał Dywizji Zw. Patriotów Polskich pod przew. Wandy Wasilewskiej, świadczy o sile oddziaływania ludowego patriotyzmu i idei frontu narodowego organizowanego w walce z hitlerowskim najeźdźcą pod kierownictwem klasy robotniczej, w oparciu o przyjaźń i pomoc ZSRR.

Zwycięstwo pod Lenino było nie tylko zwycięstwem taktycznym w walce z hitlerowskim okupantem ale również było zwycięstwem myśli politycznej proletariatu nad awanturnictwem politycznym polskiej burżuazji, wysługującej się anglosaskiemu imperializmowi i zaprzedającej interesy narodu.

Zwycięstwa pod Lenino i w późniejszych bitwach I i II Armii były wynikiem wytężonej pracy szkoleniowej, której dokonali instruktorzy radzieccy, przekazujący Wojsku Polskiemu doświadczenia najlepszej armii świata oraz tej wytężonej pracy politycznej, której dokonali oficerowie polityczni, kierowani przez zahartowanych w walce klasowej komunistów polskich: Hilarego Minca (burzliwe i długotrwałe oklaski), Aleksandra Zawadzkiego (burzliwe i długotrwałe oklaski), Romana Zambrowskiego (burzliwe i długotrwałe oklaski), Mieczysława Kalinowskiego (burzliwe i długotrwałe oklaski), Zygmunta Modzelewskiego (burzliwe i długotrwałe oklaski) i Mariana Naszkowskiego (burzliwe i długotrwałe oklaski) i wielu innych.

Hitlerowcy dobrze zdawali sobie sprawę z ogromnego znaczenia politycznego I Dywizji i z wpływu jaki walka i ideologia Wojska Polskiego w ZSRR będzie wywierać na spotęgowanie walki wyzwoleńczej w okupowanej Polsce, dlatego też z niezwykłą zaciekłością próbowali zniszczyć Dywizję Kościuszkowską, rzucając przeciwko nam zarówno pośpiesznie ściągnięte rezerwy piechoty, czołgów i artylerii, jak i wielkie zgrupowania lotnictwa bombardującego i szturmowego, które w ciągu 2 dni bitwy niemal bez przerwy od świtu do nocy wisiały nad polem boju, zrzucając na Dywizję i naszych radzieckich sąsiadów setki ton bomb i zasypując nas lawiną pocisków.

Walki o wyzwolenie Polski

W uroczystym dniu dzisiejszego święta myśl nasza biegnie przede wszystkim ku tym braciom naszym, którzy w walce o wolność i lud życie swe oddali w bitwach pod Lenino i Darnicą, pod Warką i w szturmie Pragi, we wrześniowych bojach o przyczółek Czerniakowski, w odsieczy dla oszukanej przez Londyn Warszawy i w wielkiej styczniowej ofensywie wyzwoleńczej, w bitwach o Gdańsk i Kołobrzeg, o sforsowanie Odry i Nysy, nad Kanałem Hohenzollernów i na ulicach Berlina, w lasach Lubelszczyzny, Kielecczyzny, krakowskiego, w bohaterskich oddziałach Gwardii Ludowej i Armii Ludowej, kierowanej przez Witolda — Jóźwiaka (burzliwe oklaski), wszędzie tam gdzie nazew Polskiej Partii Robotniczej

(Ciąg dalszy na str. 3)

Uczniowie nie zdają egzaminów

STRAJK 10 tys. nauczycieli włoskich

RZYM (PAP). 10 tysięcy nauczycieli szkół średnich rozpoczęło we Włoszech strajk, żądając podwyżki płac, lepszych warunków pracy i możliwości podniesienia swoich kwalifikacji zawodowych. Z powodu strajku zostały przerwane egzaminy, odbywające się na początku roku szkolnego. Strajk nauczycielstwa włoskiego spotkał się z odruchami solidarności szerokich mas społeczeństwa.

Na wybrzeżu wschodnim ARMIA LUDOWA powstrzymała nieprzyjaciela

PEKIN (PAP). Komunikat dowództwa naczelnego koreańskiej Armii Ludowej, ogłoszony w Phenianie w dniu 12 października rano podaje, że na wszystkich odcinkach frontu oddziały Armii Ludowej prowadzą zaciekłe walki z nacierającym nieprzyjacielem. W rejonie Kensonu i na wybrzeżu wschodnim oddziały Armii Ludowej silnymi przeciwuderzeniami powstrzymały nieprzyjaciela usiłującego posunąć się na północ i zadały mu poważne straty.

Przed II Wszechzwiązkową Konferencją Obrońców Pokoju w ZSRR

MOSKWA (PAP) Do stolicy Związku Radzieckiego — Moskwy, przybywają już ze wszystkich republik radzieckich delegacje na II Wszechzwiązkową Konferencję Obrońców Pokoju, której obrady rozpoczną się w najbliższy poniedziałek 16 października br.

Z trybuny konferencji rozlegnie się głos wysłanników fabryk kopalń, hut, kołchozów i sowchozów, świata naukowego i literackiego, którzy zamanifestują niezłomną wolę i dążenie narodu radzieckiego do ugruntowania pokoju na całym świecie.

II Wszechzwiązkowa Konferencja Obrońców Pokoju rozpoczyna się w chwili, gdy blisko 500 000 000 ludzi złożyło swe podpisy pod Apelem Sztokholmskim, w okresie kiedy walka o pokój przybiera z każdym dniem na sile.

Trzecie posiedzenie IV sesji WRN w poniedziałek

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej komunikuje, że trzecie posiedzenie IV sesji WRN odbędzie się w poniedziałek, dnia 16 bm. o godz. 11 w sali posiedzeń Miejskiej Rady Narodowej w Poznaniu (Nowy Ratusz przy Armii Czerwonej 8).

Na porządku obrad m. in. uchwalenie budżetu terenowego dla woj. poznańskiego na rok 1951, realizacja planu finansowego podatku gruntowego i FOR-u.

Jutro, w niedzielę

ukaże się na łamach „Głosu" odcinek fascynującej opowieści M. Ignatowa pt.

„Podziemie Krasnodaru"

Autentyzm tej pamiętnikarskiej opowieści o bohaterskiej walce ludzi radzieckich z hitlerowskim najeźdźcą, jej wartka, pełna dramatycznego napięcia akcja i jej nieprzeciętne walory literackie czynią z niej niezwykle interesującą lekturę.

Siły zbrojne Polski Ludowej stać będą zawsze na straży pokoju i postępu

Depesza uczestników centralnej akademii w Warszawie do Generalissimusa Stalina

UCZESTNICY CENTRALNEJ AKADEMII W WARSZAWIE, ODBYTEJ Z OKAZJI DNIA WOJSKA POLSKIEGO WYSTOSOWALI DEPESZĘ DO GENERALISSIMUSA STALINA TREŚCI NASTĘPUJĄCEJ:

Generalissimus
Józef Stalin
Moskwa-Kreml

Robotnicy, żołnierze, inteligencja pracująca — zebrani w Warszawie na uroczystej akademii Stołecznej Rady Narodowej w Dniu Wojska Polskiego, ślą Wam — Wodzowi całej postępowej ludzkości, wielkiemu Przyjacielowi narodu polskiego, niezłomnemu Chorążemu pokoju — wyrazy najgłębszego przywiązania i wdzięczności.

Naród polski nigdy nie zapomni, że dzięki zwycięstwu dowodzonej przez Was bohaterskiej Armii Radzieckiej nad hitlerowskim faszyzmem, mogła powstać i rozwijać się Polska Ludowa, mogły powstać nasze siły zbrojne — ludowe Wojsko Polskie.

Zwycięska i bezprzykładna w swym heroizmie wojna narodów radzieckich, pod Waszym genialnym kierownictwem przeciw hitlerowskiemu faszyzmowi, była natchnieniem dla mas ludowych Polski w naszej walce o wolną Polskę Ludową.

Dzięki Waszej ojcowskiej opiece Wojsko Polskie zostało zaopatrzone we wspaniałą broń radziecką. Oficerowie radzieccy uczyli żołnierza polskiego sztuki wojennej i władania nowoczesnym sprzętem wojskowym.

Pod Waszym naczelnym dowództwem, biorąc przykład z bohaterów Stalingradu — żołnierze Wojska Polskiego walczyli u boku Armii Radzieckiej pod Lenino i Warszawą, Kołobrzegiem i Gdańskiem, na Wale Pomorskim, na Odrze i Nysie, pod Dreznem i Berlinem.

Wasza pomoc i troskliwa opieka stale towarzyszyły Wojsku Polskiemu.

Ludowe Wojsko Polskie wzorując się na doświadczeniach Armii Radzieckiej, ucząc się od swej wielkiej sojuszniczki, jak służyć sprawie wolności, pokoju i socjalizmu, stało się armią nowego typu, armią wyzwolonych robotników i chłopów.

Nasze młode kadry oficerskie, synowie robotników i chłopów uczą się stalinowskiej nauki wojennej, nauki zwyciężania.

Siły zbrojne Polski Ludowej, biorąc przykład z armii kraju zwycięskiego socjalizmu, nieustannie podnoszą swój poziom wyszkolenia bojowego i politycznego, wzmacniają świadomą dyscyplinę wojskową i moralno-polityczną zwartość swoich szeregów.

Lud pracujący naszej Ojczyzny pod kierownictwem Bolesława Bieruta i Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — ofiarnym wysiłkiem realizuje wielki plan 6-letni, plan budowy socjalizmu i podnosi siłę gospodarczą i obronną Polski Ludowej.

Wojsko Polskie stoi na straży niepodległości i budownictwa socjalistycznego w Polsce, na straży pokojowej pracy mas ludowych, którym drogę wskazują wspaniałe osiągnięcia Zw. Radzieckiego w dziedzinie budownictwa komunizmu.

W dniu Wojska Polskiego zapewniamy Was, że siły zbrojne Polski Ludowej pod dowództwem Marszałka Rokossowskiego nieugięcie stoją i zawsze stać będą na straży pokoju w jednym szeregu z bohaterską Armią Radziecką i wszystkimi siłami postępu na całym świecie.

Niech żyje wieczna przyjaźń i sojusz między Związkiem Radzieckim i Polską Ludową!

Niech żyje nierozerwalne braterstwo broni Wojska Polskiego z Armią Radziecką!

Niech żyje wódz światowego frontu pokoju — Wielki Stalin!

Żołnierze Odrodzonego Wojska Polskiego na straży niepodległości Ojczyzny w służbie ludu i budownictwa socjalistycznego

PONIŻEJ PODAJEMY TREŚĆ MELDUNKU, ZŁOŻONEGO PREZYDENTOWI R. P. PRZEZ DOWÓDCĘ I. W. D. P. IM. T. KOŚCIUSZKI W CZASIE AKADEMII W WARSZAWIE 12 X 1950 ROKU W DNIU WOJSKA POLSKIEGO.

WARSZAWA (PAP).

Obywatelu Prezydencie!

W imieniu I Warszawskiej Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki, której sztandar zdobią Krzyż Grunwaldu, Krzyż Virtuti Militari, Order Kutuzowa i Order Czerwonego Sztandaru, melduję, że żołnierze naszej dywizji, podobnie jak żołnierze całego Wojska Polskiego, wierni sławnej tradycji bitwy pod Lenino, zawsze gotowi są do wypełniania każdego zadania w służbie ludu pracującego, w służbie niepodległości naszej Ojczyzny i jej socjalistycznego budownictwa.

Siedem lat temu dywizja nasza, powołana do życia dzięki pomocy Armii Radzieckiej i osobiście Generalissimusa Stalina, miała to szczęście i zaszczyt, że na polach pod Lenino, w walce z najeźdźcą hitlerowskim uczyniła pierwszy bojowy krok w drodze braterstwa broni z Armią Radziecką, na tej drodze, która wiodła do wolnej Polski Ludowej.

Odtąd braterstwo to stało się podstawową ideą naszego Wojska. Ono wiodło nas wielkim szlakiem zwycięstw i wyzwolenia, szlakiem od Lenino po Łabę. Od Armii Radzieckiej uczyliśmy się skutecznie bić imperialistycznego najeźdźcę, od niej uczyliśmy się i uczymy się jak najlepiej służyć Ojczyźnie ludu pracującego. Dzięki braterstwu broni z Armią Radziecką, Wojsko Polskie mogło godnie wypełnić i dziś wypełnia zadania, które przed nim postawiła klasa robotnicza, masy ludowe naszego narodu.

Dzisiaj żołnierze naszej dywizji, wykonując rozkaz Ministra Obrony Narodowej Marszałka Rokossowskiego, nieustannie podnoszą poziom swojego wyszkolenia i pogłębiają swoją świadomość ideologiczną.

W tej naszej pracy szkoleniowej natchnieniem dla naszych żołnierzy jest wysiłek klasy robotniczej, która pod przewodem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej zwycięsko realizuje plan 6-letni. Nazwiska bohaterów budownictwa socjalistycznego przodowników pracy, znane są i cenione w naszych szeregach, są one wzorem dla przodowników wyszkolenia w wojsku.

Ta nasza praca nad nieustannym podnoszeniem gotowości bojowej jest odpowiedzią żołnierzy I dywizji i całego Wojska na prowokacje imperialistów amerykańskich, na próby odbudowania w Niemczech Zachodnich pruskiego imperializmu pod protektoratem amerykańskim.

I dywizja, podobnie jak i całe Wojsko Polskie, wie i rozumie, że ten nasz wysiłek szkoleniowy jest naszym żołnierskim wkładem w siłę światowego obozu pokoju, któremu przewodzi Wielki Stalin.

Przemówienie prokuratora w procesie Głównej Komendy WIN

WARSZAWA (PAP). PIĄTY DZIEŃ PROCESU GŁÓWNEJ KOMENDY WIN PRZED REJONOWYM SĄDEM WOJSKOWYM W WARSZAWIE WYPEŁNIŁY PRZEMÓWIENIA STRON ORAZ OSTATNIE SŁOWO OSKARŻONYCH.

Prokurator ppłk. Jerzy Tramer zanalizował w swym przemówieniu przeszłość oskarżonych, którzy stanowili czwartą z kolei Komendę Główną WIN. Oświadczył on, że na ławie oskarżonych zasiedli ludzie związani bezpośrednio z przedwojennym aparatem ucisku klas wyzyskiwaczy, których życie przed wojną było jednym pasmem działania przeciwko interesom mas pracujących, przeciwko interesom olbrzymiej większości narodu polskiego. Omawiając okupacyjną przeszłość oskarżonych, ppłk. Tramer przedstawił obszernie

dzieje zdrady dowództwa Armii Krajowe

podczas okupacji. Rzecznik oskarżenia cytował dokumenty z dowodów rzeczowych sprawy, a m. in. wydaną w lutym 1942 r. przez dowództwo Armii Krajowej instrukcję „rozpracowywania" organizacji lewicowych.

O walce z ludem polskim świadczy instrukcja „Antyk" oraz sporządzone przez AK — długie listy aktywistów PPR, z których jedna, znajdująca się w aktach sprawy, zawiera 14 nazwisk, a druga — 47 nazwisk działaczy lewicowych. Listy te — przypomina prokurator — znalazły się w gestapo, powodując aresztowania.

Współpraca z gestapo

O tym w jaki sposób listy te „trafiały" do gestapo mówią inne materiały świadczące o bezpośredniej współpracy dowództwa AK z władzami niemieckimi. Cieplński pisał wówczas: „Jestem w stanie zlikwidować całą górę komuny, spowodowałem aresztowania. Szybistego zlikwiduję sam, bo władze niemieckie nie potrafią tego zrobić". Czegoż więcej potrzeba — woła rzecznik oskarżenia — dla pełnego obrazu agenta gestapo, Cieplińskiego?

Walka z oddziałami Armii Ludowej i Polską Partią Robotniczą miała głęboki charakter klasowy — podobnie jak i stosunek dowództwa Armii Krajowej do Zw. Radzieckiego i Armii Radzieckiej. W tym samym czasie, gdy dowództwo Armii Krajowej polecało żołnierzom swym w myśl hasła „oszczędności krwi" powstrzymać się od walki z Niemcami — pchało równocześnie swe oddziały do walki z Armią Radziecką. Rozkazy, których kopie znajdują się w aktach sprawy: mówią o zakazie pomocy dla desantów radzieckich, polecają natychmiast meldować o miejscu ich pobytu. „Do czego te meldunki służą — wiemy z przewodu sądowego" — powiedział ppłk. Tramer, przytaczając przykładowo fakt zamordowania przez oddział AK podległy osk. Cieplińskiemu żołnierzy radzieckich zbiegłych z niewoli hitlerowskiej.

Oskarżeni nie chcieli walczyć z hitlerowcami — ciągnie prokurator — oskarżeni w nienawiści do Związku Radzieckiego, w obronie swych ciasnych klasowych interesów, pomagali Niemcom w ich walce ze Związkiem Radzieckim. Oskarżeni bali się Armii Radzieckiej bo wiedzieli że niesie ona prawdziwą wolność Polsce, bali się że wyzwolone masy zażądają rachunku za stare zbrodnie".

Wrogi stosunek reakcji do Państwa Polskiego

Oskarżyciel publiczny cytuje szereg dokumentów zawartych w aktach sprawy, dobitnie świadczących o wrogim stosunku reakcji polskiej do odrodzonego Państwa Polskiego walczącego jeszcze wówczas z hitleryzmem. Wytyczne rozkazy i instrukcje AK z tego okresu wyraźnie polecają wszczęcie akcji paraliżujące normalne funkcjonowanie urzędów i każdej komórki pracy.

Prokurator podkreśla następnie, że oskarżeni nie skorzystali z amnestii, pozostając w podziemiu walczącym przeciwko Państwu Ludowemu. Zmieniają się nazwy organizacji w miejsce AK wchodzi „Nie", w miejsce „Nie" — „Delegatura", a ta z kolei przekształca się w WIN. Coraz bardziej stacza się podziemie w otwarty bandytyzm w coraz jawniejszą walkę przeciwko Polsce.

Działalność szpiegowska

Oskarżeni wraz z całą reakcją polską od współpracy z gestapo znaleźli prostą drogę do wysługiwania się anglo amerykańskiemu imperializmowi — stali się płatnymi agentami kół wielkokapitalistycznych dążących do nowej wojny. WIN przekształca się coraz bardziej w agenturę obcego wywiadu.

Materiały szpiegowskie WIN idą według rozdzielnika do mocodawców szpiegów — wyższych oficerów amerykańskich Pashley'a i Jessica, idą do kolegi w szpiegowsko-dywersyjnej robocie — Mikołajczyka.

Mikołajczykowskie PSL i WIN uzupełniają się. To, czego nie może zrobić legalna PSL, robi nielegalna organizacja WIN. Nie jest to dziwne, bowiem mają wspólnych chlebodawców i wspólne przez nich zlecone, zadania.

Przedstawiając następnie współpracę WIN z reakcyjnym odłamem kleru, prokurator stwierdza, że WIN kierował swoje materiały szpiegowskie za pośrednictwem księdza Zator — Przytockiego do biskupa gdańskiego, ks. Wronki, do ks. Piwowarczyka — przedstawiciela krakowskiej Kurii Metropolitarnej i redaktora „Tygodnika Powszechnego" oraz do kancelarii kardynała Hlonda, który udzielał audiencji członkom kierownictwa WIN, m. in. oskarżonemu Cieplińskiemu. Osk. Cieplński w czasie audiencji zreferował kardynałowi program podziemnej szpiegowsko-dywersyjnej organizacji, uznanej przez kardynała Hlonda według słów osk. Cieplińskiego — „za odpowiedni".

Zastanawiając się nad celem jaki przyświecał oskarżonym w ich zbrodniczej pracy prokurator stwierdza, że — powiązani ściśle z międzynarodowym obozem reakcji, toczyli oni zarówno w okresie okupacji jak i po wyzwoleniu nieprzerwaną walkę z ludem polskim. Jeszcze grzmiały działa broniących się hitlerowców, a już w Londynie i w Waszyngtonie planowano nową wojnę.

Oskarżyciel publiczny uwydatnił również rolę PSL w finansowaniu podziemnej działalności WIN. Gdy PSL straciło swoją bazę — ciągnie prokurator — pieniądze zaczęły przychodzić bezpośrednio z zagranicy.

Analiza przestępczej działalności

Prokurator dokonuje następnie w obszernych wywodach szczegółowej klasyfikacji prawnej zbrodniczych czynów poszczególnych oskarżonych, po czym mówi:

„Popatrzmy wstecz na cały przebieg procesu i spróbujmy odpowiedzieć na podstawie materiału dowodowego co to był WIN? Na usta ciśnie się odpowiedź, że była to organizacja stworzona do walki z krajem zwycięskiego socjalizmu, organizacja stworzona do walki z klasą robotniczą i z chłopstwem pracującym — organizacją która z rozkazu i za pieniądze amerykańskich imperialistów dążyła do nowej wojny, która miała przynieść światu nowe łzy i nowe ofiary, która miała świat zatopić w morzu krwi. Jessic Pashley Eeman — to reprezentanci amerykańskiego imperializmu Mikołajczyk i oskarżeni to agenci tego imperializmu. Razem przygotowywali oni wojnę.

Ale istnieje na świecie siła, która wojny nie chce. Nie chcą jej wszyscy uczciwi ludzie pracy na całym świecie — zadokumentowali to setkami milionów podpisów pod Apelem Sztokholmskim. Wielki, potężny obóz pokoju ze Związkiem Radzieckim na czele walczy o pokój i wywalczy go.

Dla szpiegów, agentów amerykańskiego imperializmu — kończy prokurator — dla oskarżonych Cieplińskiego, Lazarowicza, Chmiela, Błażeja, Kawalca Kubika, Rzepki i Batora — żądam kary śmierci. Dla oskarżonej Czarneckiej — kary dożywotniego więzienia dla oskarżonej Michałowskiej — kary długoletniego więzienia".

Po przemówieniu prokuratora Sąd udzielił głosu obronie.

Obrońcy starali się przedstawić oskarżonych, jako ludzi przyzwyczajonych do ślepego wykonywania rozkazów. Główną tezą obrony było twierdzenie, że znaczną część odpowiedzialności za czyny przestępcze oskarżonych ponosi tzw. „rząd londyński", który pchnął Komendę WIN na tory błędnej i zgubnej polityki.

Obrona wysunęła jako okoliczność łagodzącą fakt, że podsądni przyznali się do winy i wyrazili skruchę. Obrona starała się również uwypuklić udział oskarżonych w walce z hitlerowskim okupantem.

Ostatnie słowa oskarżonych

Sąd udzielił następnie „ostatniego słowa" oskarżonym.

Osk. Cieplński oświadczył że szedł błędną drogą, wierząc w hasła głoszone przez Zachód. Niestety — mówi oskarżony — jak się okazało, były to puste frazesy. Wykonywałem bez zastrzeżeń wszystkie polecenia i rozkazy, wszystkie zarządzenia, które — jak dzisiaj widzę — były niewłaściwe a często wręcz szkodliwe dla społeczeństwa polskiego.

Cieplński prosił Sąd o sprawiedliwy wyrok.

Osk. Lazarowicz oświadczył, że żałuje swych czynów i że nic nie potrafi powiedzieć na swoje usprawiedliwienie.

Osk. Kawalec powiedział m. in.: „Jestem w zupełności świadom wielkości przestępstw dokonanych w okresie mojej działalności konspiracyjnej". Kawalec prosi Sąd o wymierzenie takiej kary, która pozwoliłaby mu odkupić winę, popełnioną wobec narodu polskiego.

Osk. Kubik oświadczył:

„Nie sądziłem, że konspiracja pójdzie w tym kierunku. Żałuję tego, co zrobiłem i proszę Wysoki Sąd o taki wymiar kary żebym mógł jeszcze wrócić do normalnego życia".

Osk. Chmiel, Rzepka, Błażej, Batory, Michałowska i Czarnecka również wyrazili żal z powodu popełnionych przestępstw i prosili o łagodny wymiar kary.

Wyrok ogłoszony będzie w dniu 14 bm.

Nawet ministrowie „rządu" w Bonn potępiają politykę Adenauera

zmierzającą do militaryzacji Niemiec Zachodnich

BERLIN (PAP). Jak już donosiliśmy, „minister" spraw wewnętrznych „rządu" z Bonn Heinemann podał się do dymisji i dymisja jego została przyjęta.

Heinemann oświadczył przedstawicielowi agencji zachodnio-niemieckiej DPA, że przyczyną jego dymisji są rozbieżności z kanclerzem Adenauerem w następujących sprawach:

Adenauer prowadził pertraktacje z państwami zachodnimi w sprawie „bezpieczeństwa" republiki federalnej, nie radząc się z członkami „rządu" w Bonn, wtrącał się do spraw policji zachodnio-niemieckiej, które należą do kompetencji ministra spraw wewnętrznych. Adenauer wysunął wreszcie sprawę militaryzacji Niemiec Zachodnich oraz zaproponował aktywny udział Niemiec Zachodnich w „zachodnio-europejskim systemie obronnym", przeciwko czemu oponował Heinemann. W przeciwieństwie do kanclerza Adenauera — oświadczył Heinemann — stoję na stanowisku, że nie powinniśmy ani uczestniczyć w zachodnio-europejskim systemie obronnym, ani też zabiegać o to.

Fakt, że wystąpił on obecnie przeciwko zbyt jawnie uprawianej przez Adeuauera polityce militaryzacji i faszyzacji Niemiec Zachodnich, odzwierciedla nastroje tych kierowniczych kół w Niemczech Zachodnich, które zdają sobie sprawę, że awanturnicza i terrorystyczna polityka Adenauera prowadzi do katastrofy i nieuchronnej odpowiedzialności.

Przodownice pracy na wsi

winny brać udział w pracach Komisji Współzawodnictwa

Ważnym czynnikiem w podniesieniu produkcji jest współzawodnictwo pracy. Biorą w nim udział również kobiety na różnych odcinkach pracy, m. in. w pracy na roli.

W woj. poznańskim jest wiele przodownic wiejskich, które osiągnęły poważne wyniki we współzawodnictwie jak np. **Julia Filipowska** — sekr. Koła Gospodyń Wiejskich w Spółdzielni Produkcyjnej Góra w pow. śremskim, która wyróżniła się w pracy przy opelaniu buraków, małorolna **Maria Tomiak** z pow. wolsztyńskiego, która w wyniku dobrych osiągnięć we współzawodnictwie na odcinku hodowli trzody chlewnej otrzymała dyplom uznania. **Maria Bugaj**, prezeska Koła Gospodyń i kier. gromadzkiej grupy hodowców drobiu w gm. Czarnków, która przoduje w kontraktacji jaj i wykonała plan odstawy na rok bieżący w 120 proc., **Stefania Chojnacka** ze Spółdzielni Produkcyjnej Belęcin pow. wolsztyńskiego, która przy uprawie buraka cukrowego wykonała 150 proc. planu i wiele innych.

Mimo pięknych osiągnięć kobiet wiejskich na polu współzawodnictwa pracy — nieznaczny jest ich udział w Komisjach Współzawodnictwa. Należałoby dotychczasowy stan czym prędzej zmienić. Do każdej Komisji na wszystkich szczeblach powinna wejść przynajmniej jedna kobieta. (pl)

Minister Wyszyński ostrzega

Naruszenie zasady jednomyślności wielkich mocarstw w Radzie Bezpieczeństwa

wyraźnym pogwałceniem Karty Narodów Zjednoczonych

NOWY JORK (PAP). W KOMISJI POLITYCZNEJ TOCZĄ SIĘ W DALSZYM CIĄGU OBRADY NAD PUNKTEM PORZĄDKU DZIENNEGO NOSZĄCYM NAZWĘ „WSPÓLNE DZIAŁANIA NA KORZYŚĆ POKOJU".

W czasie dyskusji nad tą sprawą zabrał głos przewodniczący delegacji radzieckiej minister Wyszyński. Stwierdził on, że obowiązkiem każdego państwa jest przyczynienie się do tego, by ocalić ludzkość przed potwornościami wojny.

Setki milionów ludzi na całym świecie — powiedział Wyszyński — domagają się zachowania pokoju. Związek Radziecki prowadzi konsekwentnie od pierwszych dni swego istnienia politykę pokojową i co roku składa w ONZ propozycje, mające na celu utrwalenie międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa.

W roku bieżącym Związek Radziecki złożył projekt deklaracji o pokoju. Wyszyński oświadczył, iż jest przekonany że droga ta odpowiada żywotnym interesom setek milionów ludzi, którzy protestują przeciwko wszelkiego rodzaju awanturom wojennym.

Walka o pokój — powiedział delegat radziecki — nie jest łatwa, trzeba jednak przezwyciężyć wszystkie przeszkody.

Trudności, na jakie napotyka ONZ w swej pracy — powiedział Wyszyński — powstały nie w wyniku istnienia zasady jednomyślności, lecz w wyniku tego, że propozycje zmierzające do utrwalenia pokoju były paraliżowane przez blok amerykańsko-brytyjski usiłujący narzucić decyzje odpowiadające jego własnym interesom i interesom monopoli amerykańskich. Stany Zjednoczone nie korzystały z prawa „weta" dlatego, że w Radzie Bezpieczeństwa dysponują one większością, która działa ściśle w myśl ich instrukcji.

Operując tą większością, blok amerykańsko-brytyjski usiłował narzucić swe własne plany i wnioski, ignorując mniejszość ignorując uzgodnione decyzje. Jeżeli Rada Bezpieczeństwa nie jest zdolna do skutecznego działania to powodem tego jest stanowisko bloku amerykańsko-brytyjskiego, który dysponując większością nie szuka porozumienia a usiłuje narzucić Narodom Zjednoczonym swą wolę w interesie jednego lub dwóch państw. Wyszyński stwierdził z naciskiem, że podstawą Organizacji Narodów Zjednoczonych jest zasada, że każde państwo szanuje prawa wszystkich innych członków Organizacji, a nie ucieka się do dyktatu.

Zasada jednomyślności jest fundamentem Organizacji Narodów Zjednoczonych — powiedział Wyszyński.

Broniąc zasady jednomyślności, Wyszyński przypomniał oświadczenie prezydenta Roosevelta z 1944 r. który stwierdził że stali członkowie Rady Bezpieczeństwa powinni być głównymi obrońcami pokoju. Delegat radziecki przytoczył także wyjątki z referatu sekretarza Stanu USA wygłoszonego w Komisji Spraw Zagranicznych Senatu w lipcu 1945 r., w którym sekretarz Stanu podkreślał, że stali członkowie Rady Bezpieczeństwa powinni działać wspólnie w celu zachowania i utrwalenia pokoju tak jak działali wspólnie podczas wojny by wywalczyć zwycięstwo.

Wyszyński stwierdził w konkluzji że **każda próba nadania Zgromadzeniu Narodów Zjednoczonych uprawnień należących wyłącznie do Rady Bezpieczeństwa będzie stanowiła wyraźne pogwałcenie Karty Narodów Zjednoczonych i może pociągnąć za sobą najbardziej opłakane skutki dla sprawy pokoju.**

Następnie Wyszyński zdemaskował jako jawnie sprzeczny z Kartą punkt „C" projektu rezolucji. Punkt ten przewiduje, że członkowie ONZ powinni zorganizować specjalne oddziały wojskowe mogące „być natychmiast wykorzystane jako oddziały Narodów Zjednoczonych w myśl zalecenia Rady Bezpieczeństwa lub Zgromadzenia Ogólnego".

Propozycja ta — powiedział Wyszyński — ma na celu pozbawienie Rady Bezpieczeństwa jej zasadniczych uprawnień. W myśl postanowień Karty ONZ Rada Bezpieczeństwa ponosi odpowiedzialność za zachowanie pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego.

Związek Radziecki — powiedział Wyszyński — wypowiada się przeciwko utworzeniu sił zbrojnych przewidzianych w projekcie rezolucji ponieważ oznaczałoby to wkroczenie w zasięg kompetencji które należą wyłącznie do Rady Bezpieczeństwa.

Dalej Wyszyński zaznaczył że punkt „D" projektu rezolucji proponujący utworzenie „komitetu akcji zbiorowych" także pozostaje w sprzeczności z postanowieniami Karty ONZ ponieważ ten projektowany Komitet miałby za zadanie zbieranie informacji o charakterze wojskowym i tym samym wkraczałby w kompetencje Rady Bezpieczeństwa do której obowiązków należy utrzymanie pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego. Rada Bezpieczeństwa — oświadczył Wyszyński — powinna natychmiast przedsięwziąć odpowiednie kroki w celu wprowadzenia w życie artykułów Karty przewidujących utworzenie i działanie „Komisji Sztabu Wojskowego" Rada Bezpieczeństwa powinna poczynić odpowiednie kroki w celu usunięcia przeszkód jakie wyłaniają się w tej sprawie.

Po przemówieniu Wyszyńskiego posiedzenie Komisji Politycznej zostało zamknięte.

Młodzież Warszawska dla Korei

WARSZAWA (PAP). Apel 6-krotnego przodownika pracy ZMP wca Henryka Rosika z PZO, wzywający młodzież warszawską do ufundowania samochodu sanitarnego dla cywilnej ludności Korei, został entuzjastycznie podjęty.

Dotychczas młodzież warszawska zebrała na zakupienie ambulansu dla cywilnej ludności Korei 720 tysiące złotych.

Kilkaset milionów zł oszczędności przyniesie wynalazek W. Banasiaka i Fr. Polockiego

ŁÓDŹ (PAP). Wacław Banasiak jest jednym z pierwszych racjonalizatorów w polskim przemyśle włókienniczym. Jego pomysł zracjonalizowania pracy zgrzeblarek do włókna ciętego był swego rodzaju rewolucją w tej gałęzi przemysłu i dał gospodarce narodowej kilkadziesiąt milionów złotych oszczędności. Obecnie ob. Banasiak wraz ze ślusarzem Zakł. Przem. Wełn im. Gwardii Ludowej ob. Franciszkiem Potockim dokonali wynalazku którego zastosowanie zmniejszy o 60 proc. zużycie drogich części skórzanych w tzw. „ciągarkach".

Obaj wynalazcy skonstruowali przyrządy automatycznie wyłączające ciągarki w wypadku niewłaściwej grubości taśmy niedoprzędu.

Francusko-amerykańskie rozmowy w Waszyngtonie

NOWY JORK (PAP). Jak donosi korespondent „New York Herald Tribune" do Waszyngtonu przybyli francuscy specjaliści wojskowi celem omówienia zagadnień związanych z uzbrojeniem Francji. Rozmowy te mają przygotować konferencję między Achesonem a francuskim ministrem obrony narodowej Mochem i ministrem skarbu Petschem. Konferencja odbędzie się 12 października.

Spółdzielczość spożywców zaopatruje masy pracujące

Zapisz się na członka spółdzielni spożywców!

Wojsko Polskie z honorem wypełni zaszczytne zadanie

obrony pokoju i niepodległości Ojczyzny

obrony praw ludu pracującego i budownictwa socjalistycznego

(Ciąg dalszy ze str. 1)

i Krajowej Rady Narodowej żołnierz regularny i partyzant walczył o to, by Polska była wolna od jarzma obcych i rodzimych wyzyskiwaczy, by wyzwolona rozkwitała pod rządami robotników i chłopów, w wiecznym nierozerwalnym sojuszu i najgłębszej przyjaźni z pogromcą faszyzmu, wyzwolicielem narodów, potężnym i zwycięskim Związkiem Radzieckim.

W tym uroczystym dniu składamy hołd pamięci wielkiego żołnierza — patrioty, płomiennego rewolucjonisty, niestrudzonego bojownika komunizmu, jednego z czołowych budowniczych Polski Ludowej i Wojska Polskiego, nieodżałowanego towarzysza Karola Świerczewskiego (wszyscy wstają, czcząc pamięć Bohatera — minutą ciszy).

Ze szczególną wdzięcznością czcimy pamięć tych setek i tysięcy oficerów i podoficerów Armii Radzieckiej, którzy szkoląc Ludowe Wojsko Polskie i walcząc w szeregach I i II Armii Polskiej życie swe oddali w bohaterskiej walce o zwycięstwo Związku Radzieckiego i Polski.

W dniu święta Wojska Polskiego myśl nasza biegnie również ku tym żołnierzom wolności, ku tym naszym poprzednikom, którzy we wcześniejszym okresie w niepomyślnych warunkach historycznych walczyli i ginęli za Polskę Ludową i socjalistyczną, torując drogę naszemu przyszłemu zwycięstwu.

Z głębokim wzruszeniem i wdzięcznością myślimy o bohaterach Komuny Paryskiej, generałach Jarosławie Dąbrowskim i Walerym Wróblewskim o bojownikach pierwszego proletariatu i SDKPiL, o czerwonych pułkach polskich, które mężnie walczyły w szeregach żołnierzy Wielkiej Rewolucji Październikowej, o żelaznych szeregach KPP i żołnierzach brygady Dąbrowszczaków w Hiszpanii. Z tych wielkich tradycji bojowych i rewolucyjnych wyrosło nowe, ludowe Wojsko Polskie.

Wojsko Polskie wyrosło w poważną siłę bojową

dzięki trosce i opiece naszego rządu robotniczo-chłopskiego i całego narodu.

Nigdy przed tym naród nasz nie miał i nie mógł mieć tak wielkiej, tak wspaniale uzbrojonej, tak jednolitej siły zbrojnej, stojącej na straży jego praw i niepodległości, pokoju i budownictwa socjalistycznego.

U boku Armii Radzieckiej i dzięki pomocy rządu radzieckiego wyrosły regularne oddziały Wojska Polskiego, pod naczelnym dowództwem radzieckim okryły się sławą sztandary bojowe Wojska Polskiego, w zwycięskich bitwach z faszystami rodziło się i krzepło bojowe braterstwo broni polskiego i radzieckiego żołnierza.

Dzień święta polskich sił zbrojnych to zarazem dzień manifestacji braterstwa broni i ideologii z Armią Radziecką, to dzień manifestacji wierności naszego Wojska i naszego ludu pracującego dla wielkiej sprawy socjalizmu, dla dyktatury proletariatu, dla czerwonego sztandaru Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina. (długotrwałe i burzliwe oklaski).

Od pierwszej chwili swego powstania Wojsko Polskie napotykało nie tylko na hitlerowskiego wroga, lecz również na nieprzejednanie wrogą choć zrazu nieco maskowaną, działalność wszelkiego rodzaju agentur anglosaskiego imperializmu. Działalność tych agentur była dalszym ciągiem profaszystowskiej polityki imperialistów w okresie międzywojennym.

Wielomiliardowe pożyczki amerykańskie w ramach planu Dawesa i planu Yunga, udzielane monopolistom niemieckim oraz późniejsza pomoc i opieka Wall Street sprzyjały odbudowie niemieckiego imperializmu i jego przeobrażeniom faszystowskim, które doprowadziły do nowej agresji niemieckiej.

Zbrodnicza działalność anglosaskich podżegaczy wojennych

Angielscy imperialiści nie szczędzili hitlerowcom w ciągu szeregu lat jawnej i cynicznej pomocy politycznej. Anglosascy imperialiści liczyli na to, że najazd hitlerowski na Polskę doprowadzi do niezwłocznej wojny między Niemcami a Zw Radzieckim, dlatego też chcieli, aby Polska była jak najsłabsza, aby jak najłatwiej, jak najszybciej uległa hitlerowskim dywizjom pancernym.

Sanacyjni awanturnicy odpowiedzialni za potworną klęskę wrześniową w gruncie rzeczy byli marionetkami w ręku zbrodniczych anglosaskich podżegaczy wojennych.

Po wybuchu wojny niemiecko-radzieckiej, po zbrodniczym napadzie hitlerowców na Związek Radziecki, anglosascy imperialiści zmuszeni byli do formalnego zawarcia sojuszu ze Związkiem Radzieckim, faktycznie jednak sabotowali walkę narodów przeciw hitleryzmowi, faktycznie chcieli klęski Związku Radzieckiego, łamali swe uroczyste przyrzeczenia, inspirowali haniebną dezercję i zdradę Andersa, sabotowali otwarcie drugiego frontu i licząc na osłabienie Związku Radzieckiego, przedłużali męki i cierpienia okupowanych narodów Europy.

Delegatura i wszystkie grupy burżuazji polskiej od sanacji i Stronnictwa Narodowego do WRN i mikołajczykowców na polecenie anglosaskich wywiadów prowadziły w okupowanym, umęczonym kraju podłą zdradziecką nagonkę antysowiecką, organizowały walkę nie przeciw bestialskiemu okupantowi, lecz przeciw wyzwoleńczym oddziałom Gwardii Ludowej i Armii Ludowej, mordowały komunistów i walczących z okupantem patriotów polskich.

Londyńskie i krajowe marionetki anglosaskiego imperializmu próbowały przy pomocy najbardziej nikczemnych kłamstw i oszczerstw zaczerpniętych z arsenału goebbelsowskiego zohydzać pierwszą dywizję i pierwszą Armię Polską w ZSRR, spotwarzać Związek Patriotów Polskich i Polską Partię Robotniczą, szczuć przeciwko Wojsku Polskiemu i Armii Radzieckiej, okazując bezpośrednią pomoc hitlerowskiemu okupantowi, a często współdziałając organizacyjnie z okupantem i gestapo, skrytobójczo mordując i wydając w ręce hitlerowskich katów polskich i radzieckich partyzantów i patriotów.

Za dolary amerykańskie, za funty angielskie z wywiadów imperialistycznych, utrzymywane były zbrodnicze organizacje WIN, NSZ, UPA, które przy pomocy mordów i dywersji próbowały hamować budownictwo naszego Ludowego Państwa, mordowały żołnierzy i funkcjonariuszy naszego Ludowego Państwa, paliły nasze wioski, wysadzały tory kolejowe.

Próby rozpalenia nowej wojny światowej

Olbrzymie sukcesy gospodarcze, społeczne i polityczne ZSRR i krajów demokracji ludowej budzą nieprzytomną wściekłość i nienawiść w obozie imperialistów amerykańskich, którzy w swej nienasyconej chciwości i zaborczości usiłują rozpalić nową wojnę światową.

Za dolary i funty próbują coraz bardziej gorączkowo agentury anglosaskie, zwyrodniali zdrajcy faszystowscy osłabiać obronność Polski Ludowej, organizować sieć szpiegowską i zbrodnicze spiski.

Odpowiedzialność za tę niecną robotę spada w całej pełni na imperialistów anglosaskich, żerujących na coraz głębszym rozkładzie moralnym podziemia i sprzedajnej faszystowskiej emigracji.

Wrogość i nienawiść do Polski Ludowej imperialistów anglosaskich przejawia się ze szczególną siłą w sprawie remilitaryzacji Niemiec Zachodnich.

Lęk przed rosnącą nieubłaganie przewagą Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej ujawnia się również w zbrodniczej kampanii podżegania do nowej wojny, w kampanii rozwijanej z coraz większą zajadłością przez wszystkie agentury imperialistyczne, wszędzie tam, dokąd sięga jeszcze krwawa łapa imperializmu.

W Korei, na Malajach, w Vietnamie, Grecji, we frankistowskiej Hiszpanii i titowskiej Jugosławii, odsłania się przed nami w całej ohydzie krwawe oblicze imperialistów anglosaskich, pobratymców i spadkobierców Hitlera.

Za cóż nas nienawidzą imperialiści z Waszyngtonu i Londynu? Jakąż krzywdę wyrządziła Polska Stanom Zjednoczonym czy Anglii?

Polska, a zwłaszcza Polska Ludowa, nigdy nie zagrażała Anglii czy Ameryce. Polacy przelewali krew w obronie wolności Stanów Zjednoczonych w XVIII wieku i w obronie Anglii w czasie drugiej wojny światowej, wzbogacali Stany Zjednoczone pracą milionów robotników polskich.

Imperialiści anglosascy nienawidzą nas dlatego, że należymy do obozu krajów, w których obalono władzę wyzyskiwaczy, władze agentur imperializmu.

Nienawidzą nas dlatego, że na wolnej ziemi budujemy wolne, socjalistyczne życie, podobnie jak narody wielkiego Związku Radzieckiego, którego przykład oddziaływuje na ludy ujarzmione przez imperializm pobudzając te ludy do walki z uciskiem i wyzyskiem.

Imperialiści anglosascy nienawidzą nas ponieważ chcemy pokoju i bronimy pokoju, a oni chcą nowej wojny i licząc na nowe podboje i nowe zyski wojenne podżegają do nowej agresji.

Imperialiści anglosascy nienawidzą nas, bo

rośnie nasza siła gospodarcza

i wojskowa, bo dźwiga się z ruin Warszawa i Gdańsk, Wrocław i Szczecin, świadcząc o sile żywotnej naszego narodu, świadcząc zarazem o sile ustroju i idei socjalizmu znienawidzonego przez wszystkich wyzyskiwaczy, a zwłaszcza przez anglosaskich hersztów obozu imperialistycznego.

Prasa imperialistyczna i przemówienia anglosaskich podżegaczy wojennych pełne są pogróżek pod adresem Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej, grożą bombą atomową, odbudowującej się Warszawie, starodawnym pomnikom Krakowa, rozkwitającym portom polskiego Bałtyku, grożą najazdem nowych hord hitlerowskich, grożą dzieciom, kobietom i całemu polskiemu ludowi.

Nie chcemy wojny uczynimy wszystko aby jej zapobiec

Ale po stokroć rację miał tow. Malenkow, gdy w przemówieniu swym wygłoszonym w Moskwie przed 11 miesiącami podkreślił, „nie chcemy wojny i uczynimy wszystko, co jest w naszej mocy, aby jej zapobiec. Niech jednak nikt nawet nie pomyśli że daliśmy się zastraszyć, tym iż podżegacze wojenni pobrzękują szabelką.

Co mówi doświadczenie historii?

Mówi ono, że pierwsza wojna światowa rozpętana przez imperialistów doprowadziła do zwycięstwa wielkiej socjalistycznej Rewolucji Październikowej w naszym kraju.

Doświadczenie historii mówi dalej, że II wojna światowa rozpętana przez imperialistów doprowadziła do powstania ustroju demokracji ludowej w szeregu krajów środkowej i południowo-wschodniej Europy, że doprowadziła do zwycięstwa wielkiego narodu chińskiego.

Trzecia wojna stałaby się mogiłą kapitalizmu światowego

Czy mogą być jakiekolwiek wątpliwości że jeżeli imperialiści rozpętają trzecią wojnę światową to wojna ta stanie się mogiłą już nie poszczególnych krajów kapitalistycznych, lecz całego kapitalizmu światowego?

Trzeba pamiętać również o czymś innym. Minęły czasy, gdy podżegaczom wojennym udawało się tumanić naród amerykański, że nie będzie on rzekomo ponosił klęsk i ofiar wojny, że mięsa armatniego starczy w Europie i Azji.

Naród amerykański zaczyna pojmować, że nastał czas, gdy imperialiści nie będą mogli prowadzić wojny jedynie rękami innych narodów.

Naród amerykański zaczyna pojmować, że jeśli podżegacze wojenni zorganizują nową rzeź to rozpacz matek, żon sióstr i dzieci będzie również udziałem kontynentu amerykańskiego.

A nieszczęście to jest straszne.

Chwyci ono nieuchronnie za gardło i zadusi podżegaczy wojennych".

(burzliwe — długo niemilknące oklaski).

Lud polski całkowicie solidaryzuje się z przytoczonymi słowami tow. Malenkowa.

Agentury anglosaskiego imperializmu próbują sklecić reakcyjny blok niedobitków faszyzmu kosmopolitów spod antypolskiego, watykańskiego znaku i ostatniej najbardziej masowej klasy kapitalistycznej, kułaków, wyzyskiwaczy wiejskich, aby w interesie imperialistów, podżegaczy wojennych wykorzystać ten blok do walki przeciw Polsce Ludowej przeciw planowi 6-letniemu, przeciw rozwojowi spółdzielczości produkcyjnej.

Skutki tej antypaństwowej roboty, skierowanej przeciw bezpieczeństwu Polski Ludowej będą żałosne przede wszystkim dla samych agentur imperializmu.

Spółdzielczość produkcyjna rozwija się szybko pod względem liczbowym i umacnia się pod względem organizacyjnym.

Plan 6-letni jest i będzie zrealizowany z nadwyżką.

Dzięki ofiarnej pracy polskiej klasy robotniczej i pomocy Wielkiego Związku Radzieckiego przemysł nasz produkuje dziś w przeliczeniu na głowę ludności niemal trzy razy więcej niż w Polsce przedwrześniowej. Nie trzeba rozwodzić się, jakie znaczenie ma ten fakt dla wzrostu naszego potencjału obronnego, dla rozwoju i zaopatrzenia naszych sił zbrojnych, stojących na straży naszego pokojowego socjalistycznego budownictwa.

Polski lud pracujący jest głęboko przekonany, że mimo prowokacji podżegaczy wojennych, mimo zbrodniczych machinacji Waszyngtonu i Watykanu, mimo histerycznych alarmów i oszczerstw, rozsiewanych przez agentów imperializmu,

pokój świata może być i będzie obroniony

Kadry sztabowe i dowódcze naszego wojska wyrosły w sławnej szkole stalinowskiej, hartowały się w ogniu walki z potworem hitlerowskim, reprezentują dowiadczenie zwycięskich bojów w największej wojnie, jaką znały dzieje ludzkie.

Wojsko Polskie z honorem wypełni nałożone zadania

Na czele tej kadry, na czele całego Wojska Polskiego stoi wierny syn ludu polskiego, sławny wychowanek Wielkiego Stalina, jeden z najwybitniejszych przedstawicieli stalinowskiej szkoły wojennej, dwukrotny bohater Związku Radzieckiego, Marszałek Polski Konstanty Rokossowski. Jego kierownictwo jest dodatkową gwarancją, że **Wojsko Polskie z honorem wypełni w każdej sytuacji swe zaszczytne zadanie obrony pokoju i niepodległości ojczyzny, obrony praw ludu pracującego i budownictwa socjalistycznego.** (Wszyscy wstają skandują „Rokossowski", długo nie milknąca owacja na cześć Marszałka Polski).

Będziemy nieustannie zacieśniać łączność naszego ludowego wojska z całym ludem pracującym umacniać robotniczo-chłopski skład jego kadry oficerskiej, podnosić poziom wyszkolenia bojowości i wychowania politycznego żołnierza.

Tak jak dotąd wzorem i i przykładem będzie dla nas niezwyciężona, bohaterska Armia Radziecka, armia pokoju i wolności.

Jak długo istnienie wroga klasowego wymagać będzie istnienia ludowych i socjalistycznych sił zbrojnych w świecie, tak długo Wojsko Polskie będzie nierozerwalnie związane z Armią Radziecką, w służbie klasy robotniczej, w służbie socjalizmu, pod sławnym sztandarem Marksa — Engelsa — Lenina i Stalina.

Geniusz Stalina kierował wszystkimi armiami wyzwoleńczymi na froncie wschodnim, kierował więc również I i II Armią Polską w ich zwycięskich bojach u boku Wielkiej Armii Radzieckiej w wojnie o wolność narodów i wyzwolenie świata od zmory faszyzmu.

Geniusz Stalina kieruje dziś pracą setek milionów ludzi wyzwolonych z jarzma imperializmu, budujących wolne, szczęśliwe życie na olbrzymim kontynencie od Łaby do Vietnamu

Nauka i

wskazania Stalina są natchnieniem setek milionów ludzi

we wszystkich krajach, na wszystkich kontynentach, walczących w obronie pokoju, przeciwko imperialistycznym podżegaczom do nowej wojny.

Święto Wojska Polskiego jest manifestacją głębokiego internacjonalizmu, przenikającego Wojsko Polskie i cały nasz lud pracujący, manifestacją głębokiego ludowego patriotyzmu ożywiającego wojsko i naród polski, manifestacją twardej woli obrony pokoju i wolności przed zakusami anglosaskich i zachodnio - niemieckich imperialistów i podżegaczy wojennych.

Święto polskich sił zbrojnych jest manifestacją wierności i oddania Wojska Polskiego ludowi pracującemu i najwyższemu zwierzchnikowi sił zbrojnych Prezydentowi Rzeczypospolitej — Bolesławowi Bierutowi.

(Zebrani powstają z miejsc, długo skandują „Bierut, — Bierut").

Święto Wojska Polskiego jest manifestacją wierności i synowskiego oddania Wodzowi wyzwolonych narodów, Wodzowi naszego wyzwolonego narodu Wielkiemu Stalinowi: Pod jego dowództwem, pod jego sztandarem, obronimy pokój i wolność, pokrzyżujemy zbrodnicze plany imperialistycznych podżegaczy wojennych.

(Zrywa się gorąca manifestacja i zebrani stojąc skandują „Stalin — Stalin").

Partia nasza, która kieruje losami narodu, korpus oficerów politycznych, którzy z ramienia Partii kierują wychowaniem żołnierzy, wszyscy dowódcy poszczególnych oddziałów i całego wojska będą nieustannie pracować, aby jeszcze bardziej pogłębiać i umacniać przyjaźń i braterstwo Armii Polskiej z Armią Radziecką, tak, aby wielki wódz narodów Towarzysz Stalin mógł zawsze, w każdej sytuacji, polegać na bojowych dywizjach Wojska Polskiego równie niezawodnie, jak polega na dywizjach bohaterskiej Armii Radzieckiej.

Niech żyją polskie siły zbrojne, wierna straż wolności narodu i zdobyczy ludu pracującego, straż pokoju i nienaruszalności naszych granic na Odrze i Nysie! (gorące oklaski).

Niech żyje najgłębsza przyjaźń i braterstwo Wojska Polskiego z potężną Armią Radziecką! (długo niemilknące oklaski).

Niech żyje wielki syn robotniczej Warszawy, Minister Obrony Narodowej, Marszałek Polski Konstanty Rokossowski! (burzliwe oklaski).

Niech żyje najwyższy zwierzchnik polskich sił zbrojnych, Prezydent Rzeczypospolitej Bolesław Bierut! (entuzjastyczne oklaski).

Niech żyje i zwycięża pogromca faszyzmu, Wódz wyzwolonych narodów, Obrońca i Chorąży pokoju światowego Wielki Stalin!

Na okrzyk mówcy, zebrani odpowiadają powstaniem z miejsc i długo niemiknącą gorącą owacją. Zebrani skandują Stalin, Bierut, Rokossowski.

*

Burzę oklasków wywołuje przybycie delegacji I Warszawskiej Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki. Dowódca składa Prezydentowi RP meldunek o gotowości bojowej Dywizji do wykonania każdego powierzonego jej przez naród zadania.

Następnie wiceprzewodniczący Stołecznej Rady Narodowej, Budowniczy Polski Ludowej — Michał Krajewski odczytuje depesze uczestników akademii do Generalissimusa Stalina.

Słowa depeszy wywołują gorący, długo niemilknący entuzjazm uczestników akademii. Przez wiele minut zgromadzeni skandują Sta-lin, Sta-lin.

Międzynarodówka, bojowy hymn proletariatu, kończy oficjalną część akademii.

Jedną trzecią zapotrzebowania na włókno

pokryją w planie 6-letnim

GORZOWSKIE ZAKŁADY ROSZARNICZE

W akcji dalszego uprzemysłowiania Gorzowa, który w planie 6-letnim stanie się poważnym ośrodkiem przemysłowym, dużą rolę odegrają Gorzowskie Zakłady Roszarnicze. Zakłady te, które zapoczątkowały swą pracę w roku 1948, wzrastają stale w rekordowym tempie.

Rok 1949 oraz rok bieżący to okres ogromnych inwestycji w zakładach. Instalowano nowe maszyny, organizowano bazy surowcowe, a tym samym zwiększano ilość pracowników i możliwości rozwojowe placówki.

Rozwój w cyfrach

przedstawia się naprawdę imponująco. Jeśli stan pracowników w roku 1948 uważać będziemy za 100 proc., to obecnie wynosi on 1000 proc. Tak samo wzrosła produkcja, która ze 100 proc. w roku 1948 wzrosła do 850 proc. w roku bieżącym.

Jeśli chodzi o bazy surowcowe, to działalność zakładów obejmuje 13 powiatów z województw poznańskiego, szczecińskiego i zielonogórskiego.

W celu zapewnienia zakładom potrzebnej do przeróbki i wykorzystania możliwości produkcyjnych ilości surowca, zorganizowano poza zakładami 3 dodatkowe punkty zbioru oraz kilkanaście tzw. punktów słania.

Pewne trudności posiadają zakłady w uzyskaniu potrzebnych środków transportowych. W celu obniżenia kosztów transportu oraz ułatwienia dostawy surowca przestawiono się

z transportu lądowego na wodny

i już w roku bież. tą drogą otrzymano około 40 proc. surowca. Staraniem kierownictwa i załogi jest podniesienie stanu transportu drogą wodną do 70 proc. Roszarnia posiada doskonałe warunki do korzystania z wodnej drogi transportowej, gdyż w najbliższym czasie uruchomiony już zostanie drugi port wyładunkowy. Transport drogą wodną jest dużo ekonomiczniejszy.

Dzięki doskonałej współpracy całej załogi oraz pełnego zrozumienia roli Zakładów Roszarniczych przez kierownictwo Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego, plany inwestycyjne są stale przekraczane.

Plan inwestycyjny na rok bieżący wykonany został do dnia 30 lipca, zaś do końca br. przewiduje się wykonanie dalszych 50 proc. Biorąc pod uwagę wartość robót inwestycyjnych i za podstawę prace wykonane w 1949 r., w roku 1950 wzrosła ona do 1200 proc.

W myśl założeń planu 6-letniego prace inwestycyjne wykonywane przez zakłady w roku bieżącym, miały być wykonane dopiero w roku 1953, czyli że zakłady wyprzedziły plan o 3 lata. Całkowite zakończenie inwestycji produkcyjnych przy obecnym tempie prac przewiduje się na połowę roku 1951. W dalszym etapie prac budować się będzie już obiekty pomocnicze. W roku przyszłym rozpoczęte zostanie

budownictwo mieszkaniowe

w celu zapewnienia wzrastającej liczbie pracowników odpowiednich warunków mieszkaniowych.

Rozwój zakładów powoduje konieczność **walki o kadry.** Załoga w 80 proc. składa się z kobiet. Prowadzone stałe kursy szkoleniowe przygotowują załogę do czekających ją zadań. Dążeniem tak kierownictwa jak i załogi jest **obniżenie kosztów własnych przy równoczesnym wzroście produkcji.**

Sprawa ta była już przedmiotem szeregu narad wytwórczych. W tym też celu specjalną **opieką otacza się współzawodnictwo i racjonalizatorstwo** na terenie zakładów. We współzawodnictwie, które zapoczątkowano już w 1949 r. bierze obecnie udział ponad 45 proc. ogółu pracowników. Do przodujących należą zespoły ob. ob. Sikorskiej, Pietruszko, Iwanowej oraz Wąsowicza wykonujące od 113—115 proc. normy.

Zakłady, poza troską o wykonanie planów inwestycyjnych i produkcyjnych dbają również o urządzenia socjalne, czego dowodem uruchomiony niedawno „Pałac Dziecka". Kierownictwo potrafiło również nawiązać współpracę z innymi instytucjami, której wyniki przynoszą już korzyści zakładom. Jako przykład posłużyć może współpraca z Zarządem Okręgowym PGR, które w ramach likwidacji odłogów obsiało znaczną ilość areału lnem dla roszarni.

Pod koniec planu 6-letniego produkcja zakładów wynosić ma 33 proc. ogólnej produkcji krajowej, jeśli chodzi o włókno konopne. Plan ten zostanie niewątpliwie wykonany z nadwyżką. Pozwala tak sądzić znana już ambicja załogi do zajęcia przodującego stanowiska. Dowodzą tego liczne wykonywane z nadwyżką zobowiązania produkcyjne dla uczczenia obchodów świąt państwowych i robotniczych. Dowodzą tego przekraczane dotychczas plany i rozwój współzawodnictwa.

Irena Podolak-Ciesielska

Robotnica Helena Troczyńska sekretarzem PRZZ w Kaliszu

Trudna była droga Heleny Troczyńskiej zanim otrzymała zasłużony awans. Córka robotnika, pracująca przed wojną od 14 roku życia jako robotnica, a podczas wojny na robotach przymusowych. Po wyzwoleniu Helena Troczyńska, robotnica w Państwowej Fabryce Pluszu i Aksamitu w Kaliszu zdobywa wielokrotne przodownictwo w pracy, jest aktywistką Ligi Kobiet oraz Podstawowej Organizacji Partyjnej, zaskarbia sobie zaufanie wśród załogi.

Z początkiem br. delegowana na kierowniczkę referatu kobiecego PRZZ dobrze wywiązywała się z pracy wśród kobiet, która niejednokrotnie była trudna. Ostatnie Plenum PRZZ w Kaliszu oraz Okręgowa Rada Związków Zawodowych w Poznaniu awansowały ob. H. Troczyńską na sekretarza PRZZ w Kaliszu. Zaszczytne to stanowisko sekretarz — kobieta spełnia należycie wywiązując się z obowiązków, pomagając robotnikom, chłopom i inteligencji pracującej. Pomimo odpowiedzialnej pracy związkowej i czynnego udziału w życiu społeczno-politycznym ob. H. Troczyńska jest wzorową żoną, gospodynią oraz matką czworga nieletnich dzieci. (set)

Zacieramy smutne ślady tamtych czasów

Było ich wiele, była to smutna spuścizna tamtych czasów, liczono na tysiące tych, którzy nie umieli czytać ani pisać. W Polsce Ludowej rozpoczęto walkę z analfabetyzmem. W wielu powiatach zakończono tę walkę zwycięsko. W majątku PGR Iwno, powiat Środa, pracował jako stajenny ob. Stefan Dudek. Nie umiał czytać. Obecnie — jak sam powiada — czyta już dobrze „Gromadę" i inne czasopisma, skąd dowiaduje się o wielu ciekawych rzeczach: o tym, jak pracują inni, jak usprawniają pracę — „a z tych opisów można się dużo nauczyć i wprowadzić ulepszenia u siebie".

Na zdjęciu (od lewej) przedstawicielka Ligi Kobiet, Stefan Dudek, insp. szk. Zbąszyniak i żona b. analfabety, aktywistka Koła Gospodyń Wiejskich.

(J. O.)

Rozmawiamy z „Racjonalizatorem Produkcji"

Można jeszcze dużo ulepszyć i oszczędzić — mówi Feliks Żurek

Walka o uzyskanie jak największych oszczędności stała się w cukrowni szamotulskiej regułą, kierującą biegiem pracy całej załogi. Począwszy od przenoszenia w życie uchwał Krajowej Narady Oszczędnościowej zaczął się tu wśród robotników i pracowników umysłowych dokonywać na tym odcinku wielki przełom. Zwiększyła się troska o wydajność pracy, o zakład — widać, że robotnik czuje się gospodarzem fabryki i jej współwłaścicielem.

Dzisiaj z radością można obserwować, jak co zdolniejsi mechanicy, majstrowie i robotnicy w cukrowni starają się o ulepszenie maszyn, aby wykorzystać wszystkie ich możliwości. Oszczędność planowa i systematyczna staje się motorem wszelkich poczynań. Zapoczątkował ją z doskonałymi wynikami mistrz maszynowy cukrowni Antoni Bekasiak.

Plan 6-letni zmobilizował i pobudził na nowo zainteresowania robotników dla racjonalizatorstwa. Mnożą się pomysły, ulepszenia. Po każdym udanym eksperymencie ilość pomysłów nowatorskich wzrasta.

Oto, co mówi Feliks Żurek, palacz cukrowni szamotulskiej, nagrodzony odznaką „Racjonalizator Produkcji".

— My, cukrownicy, mamy w planie 6-letnim poważne zadania do spełnienia. Wstępnym naszym egzaminem będzie tegoroczna kampania. Załoga nasza powzięła zobowiązanie podwyższenia dobowych norm przerobu buraków z 12 500 kwintali na 13 125 kwintali, obniżenia spalania węgla, skrócenia czasu wirowania żółtych mączek z 3 dób na 1,5 doby i obniżenia normy roboczogodzin na 1 kwintal wyprodukowanego cukru z 3,1 dni na 2,9 dni. Nie możemy się jednak tym zadowolić. Musimy — każdy na swoim odcinku pracy — pamiętać codziennie, że wyniki kampanii zależą od jak najoszczędniejszej gospodarki zarówno surowcem, jak czasem i siłą roboczą.

Żurek słusznie w toku rozmowy podkreśla, że „najważniejsze — to wniknięcie w sens wykonywanej przez siebie roboty."

— Temu właśnie, że w czasie pracy obserwuję, myślę, rozważam — mówi racjonalizator — zawdzięczam swój wynalazek, za który zostałem odznaczony. Myślę, że i w naszej cukrowni i w każdym innym zakładzie można wiele zaoszczędzić, dużo ulepszyć — trzeba tylko trochę myśleć o tym. Ja po dłuższym takim myśleniu doszedłem do wniosku, że możnaby przeprowadzić w cukrowniach „małą mechanizację" transportu. Obmyśliłem tzw. transporter gracowy przez zastosowanie specjalnie skonstruowanej rury, za pomocą której można znacznie szybciej niż dotychczas ładować na wagony suche wysłodki. Dotychczas ludzie musieli ładować wysłodki do worków i wnosić je na plecach do wagonu. Ciężka to była praca. Obecnie 4 robotników u nas można od niej uwolnić i zatrudnić gdzie indziej, a ponadto tylko w jednej naszej małej cukrowni zaoszczędza się w ten sposób 280 000 zł w okresie kampanii.

— Dużo mamy zdolnych ludzi, żeby tylko każdy serce wkładał w swą robotę — kończy rozmowę Feliks Żurek — to plan 6-letni wykonamy przedterminowo i z nadwyżką. Powtarzam, że można jeszcze dużo ulepszyć. Grunt — to chcieć i myśleć. Gdy się dobrze pokombinuje — to wszystko wyjdzie!

FRANCISZEK BIAŁASIK

Dziewczęta uczą się ślusarstwa

szkolnictwo zawodowe powiatu kępińskiego w pierwszym roku planu 6-letniego

W trosce o rozwój szkolnictwa zawodowego i szkolenia nowych kadr dla przemysłu w planie 6-letnim, dyrekcja Średniej Szkoły Zawodowej w Kępnie w roku ubiegłym i bieżącym poczyniła wielkie wysiłki, uwieńczone pomyślnym rezultatem.

W roku 1949 szkoła nie posiadała warsztatów do zajęć praktycznych, a oddany budynek pozostawiał wiele do życzenia. Dzięki inicjatywie i zapobiegliwości dyr. Józefowskiego — szkoła uzyskała warsztaty mechaniczne, gdzie już obecnie po 60 uczni na dwie zmiany szkoli się praktycznie na przyszłych majstrów. Praktyka połączona jest z zajęciami szkolnymi, trzy razy w tygodniu. Kierownictwo techniczne powierzono inż. Adamskiemu, oddanemu całym sercem szkoleniu i zajęciom praktycznym.

Zaczęto prawie z niczego. Brak było na początku gotówki, materiału do przeróbki. Zapalona młodzież rozbierała części złomu i wykonywała powierzone prace. Obecnie warsztaty mechaniczne wykonują już narzędzia i sprzęt dla zakładów kolejowych, a pierwsze wykończone zamówienia opiewają na 3 miliony złotych.

Zwiększająca się stale liczba kandydatów do Średniej Szkoły Zawodowej i brak odpowiedniego budynku szkolnego — był problemem otwartym do niedawna".

Budynek dawny już nie wystarczał, z drugiej strony okazały gmach gimnazjum i liceum był w jednej trzeciej niewykorzystany z pięknym dziedzińcem i placem sportowym. Doceniając znaczenie rozwoju szkolnictwa zawodowego, miejscowe władze wystąpiły do WRN z wnioskiem o oddanie w części gmachu gimnazjum na średnią szkołę zawodową.

Sprawę załatwiono pomyślnie i dziś już szkoła zawodowa uczy swą młodzież w wygodnych, jasnych salach, zacierając różnicę między młodzieżą szkół ogólno-kształcących a zawodowych. Nie znaczy to jednak, że dla dyrekcji szkoły zawodowej skończyły się kłopoty. Warsztaty mechaniczne posiadają ciągle mało maszyn precyzyjnych, stołów i materiału. Szczególnie pilna sprawa to urządzenie szatni, umywalni, których brak daje się odczuwać młodzieży w zajęciach praktycznych. Winny tu przyjść z pomocą tak DOSZ jak i prezydnia rad narodowych powiatowej i miejskiej. Sprawa godna zabiegów.

Przez przeniesienie szkoły zawodowej do bundynku liceum uzyskano wolny budynek w którym tymczasem ulokowane zostało Liceum Handlowo-Administracyjne. Ważne zagadnienie — to sprawa bursy dla zamiejscowej młodzieży. Obecna bursa jest za szczupła i trzeba już pomyśleć o innym większym obiekcie na internat.

ZENON POLAK
korespondent „Głosu"

W ostrzeszowskiej Bibliotece Miejskiej

W porze jesiennej i zimowej wzrasta zwykle zainteresowanie książką. Stąd powodzenie, jakim cieszą się biblioteki publiczne. Z tej okazji odwiedzamy Miejską Bibliotekę w Ostrzeszowie mieszczącą się przy ulicy Gen. Sikorskiego.

Biblioteka obejmuje 2804 książek, więc stosunkowo dość dużo, jednak wiele z tych książek to mało aktualne pozostałości po TCL. Czytelników jest 376, w czym większość stanowi młodzież szkolna. Ona też „nadaje ton" bibliotece. Starsi przeważnie wybierają książki „na oko", najczęściej polegając na guście bibliotekarki. „Niech mi Pani coś poszuka" — słyszy się często. Katalogu alfabetycznego, czy rzeczowego nie ma; jest dopiero w opracowaniu.

A jak przedstawia się czytelnictwo powieści radzieckich autorów"? — zadajemy pytanie.

— O radzieckie powieści pyta przeważnie młodzież szkolna.

Ilość wypożyczonych książek w miesiącu np. wrześniu wynosiła 959 tomów. Warunki lokalowe nie są najgorsze, brak jednak czytelni czasopism. Warunki wypożyczania są bardzo dogodne: 20 zł miesięcznie dla młodzieży szkolnej 10 zł. Biblioteka otwarta jest w godzinach popołudniowych w poniedziałki, środy i piątki dla wszystkich, a we wtorki i czwartki tylko dla dorosłych. (haj)

RADIO w świetlicy POMOC w NAUCE

Stacja kolejowa współzawodniczy z cukrownią

Dnia 10 X 1950 roku w Cukrowni Miejska Górka odbyła się narada w sprawie zawarcia umowy o współzawodnictwie pomiędzy stacją kolejową a cukrownią w Miejskiej Górce. Dla uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej i II Kongresu Pokoju stacja w Miejskiej Górce rzuciła myśl zawarcia umowy współzawodnictwa pracy na okres kampanii buraczanej z cukrownią.

Pracownicy stacji postanowili dostarczać wagony zgodnie z planem, wcześnie awizować nadchodzące przesyłki wagonowe. Pracownicy cukrowni przyjęli umowę i podstanowili ze swej strony terminowo wyładowywać i naładowywać wagony, dostarczać na czas dokumenty przewozowe.

Na naradzie postanowiono wezwać inne zakłady do podjęcia podobnych zobowiązań.

(ot)

LIGA KOBIET w szeregach budowniczych Polski Socjalistycznej

50-letni jubileusz małżeństwa

Przed kilku dniami Wojciech i Wacława Czerwińscy zamieszkali w Gostyniu obchodzili złoty jubileusz małżeństwa. Podczas skromnego

przyjęcia w domu „państwa młodych" przy ul. Stalina jubilatom złożono liczne upominki, kwiaty, telegramy i życzenia od przyjaciół, władz i rodziny. Obecni byli również przedstawiciele instytucji i organizacji społeczno-kulturalnych, w których ob. Czerwiński przez wiele lat pracował. Oboje jubilaci pochodzą z rodziny robotniczej.

Sędziwy, 74-letni jubilat jest mistrzem blacharskim, w roku bieżącym obchodził 50-lecie pracy na niwie przeciwpożarowej oraz 25-lecie pełnienia funkcji naczelnika OSP w Gostyniu. W związku z tym otrzymał on dyplom uznania. Oboje jubilaci czują się jeszcze rzeźko i cieszą się ogólną sympatią mieszkańców Gostynia. (szu)

Trzeba pomóc nauczycielom

W szkolnictwie podstawowym woj. zielonogórskiego pracuje sporo nauczycieli z wykształceniem ogólnym, jednakże bez pełnych kwalifikacji zawodowych. Aby uzupełnić swoje wiadomości jeżdżą oni co miesiąc do Liceum Pedagogicznego w Ośnie Lub. na konsultacje, co daje im możność otrzymania świadectwa.

Nauczyciele niewykwalifikowani z pow. Strzelce Krajeńskie i Skwierzyna, którzy z tego tytułu dojeżdżają co miesiąc do Ośna mają do pokonania szczególne trudności komunikacyjne. Nie mogą oni mianowicie w jednym dniu wrócić do domu i dlatego są zmuszeni do nocowania w gmachu Liceum, jednakże jak dotychczas w bardzo przykrych warunkach. Wystarczy przytoczyć fakt, że na jednym sienniku rozłożonym na podłodze śpi kilka osób i w dodatku w niskiej temperaturze.

Każda taka podróż powoduje u mniej odpornych nauczycieli przeziębienie co rujnuje ich zdrowie i wpływa hamująco na wydajność pracy. Dziwnym się wydaje, że dyrekcja Liceum w Ośnie, nadrzędne władze szkolne i Związek Nauczycielstwa Polskiego wiedząc o tym nie umieją zaradzić. (st)

SOBOTA Kaliksta | Słońce w.: 6.14 zach.: 17.03 | Księżyc w.: 10.37 zach.: 17.50

OSTRÓW

Turniej szachowy o indywidualne mistrzostwa miasta Ostrowa o puchar przechodni na rok 1951 organizuje ZKS Stal. Zapisy przyjmuje ob Urbaniak, ul. Wrocławska 6, do dnia 16 bm.

Wyścigi motocyklowe. W niedzielę 15 bm., o godz. 14.30 odbędą się wyścigi motocyklowe na żużlu o tytuł indywidualny mistrza Okręgu Poznańskiego na rok 1951 z udziałem najlepszych kierowców Poznania, Rawicza, Piły, Zielonej Góry, Gorzowa i Ostrowa. W ramach mistrzostw odbędzie się dwumecz pomiedzy Unią Leszno — mistrzem Polski na rok 1950 i „Stalą" — Ostrów.

„Marsze Jesienne" W niedzielę, 15 bm w 7 rocznicę bitwy pod Lenino odbędą sie w Ostrowie „Marsze Jesienne". Do marszów przygotowują się wszystkie szkoły. Zgłoszenia przyjmują kluby, koła LZS. Start i meta marszów dla miasta o godz. 10 przy: 1. Stadionie Kultury Fizycznej, 2. stadionie kolejowym, 3. boisku ZKS „Stal", 4. przy szkole Estkowskiego, 5 przy Gimn i Liceum Mechanicznym. (bdc)

Repertuar kin: Słońce — „Orzeł Kaukazu", **Piast** — „Orzeł Kaukazu".

Pogotowie Ratunkowe, ul. Wolności 20, PCK tel. 666.

Oddział Redakcji: Ostrów, ul. Wolności 20 m. 3, tel 422.

MIKSTAT

Ośrodek Maszynowy w gm. Mikstat zaopatrzony jest w 1 traktor „Zetor", 3 młocarnie 4 siewniki, 1 siewnik do nawozów sztucznych i 1 skibowiec SOM obsługuje w miarę posiadanych maszyn nie tylko gminę Mikstat, lecz udziela pomocy PGR poza terenem. Traktorem obsłużono 68 gospodarstw w gminie Mikstat, Spółdzielnię Produkcyjną w Lewkowie i PGR w Namysłakach. Motorem wymłócono zbiory 140 gospodarstw.

W planie 6-letnim uruchomi się 3 kuźnie, 2 warsztaty ślusarsko-mechaniczne i 1 warsztat kołodziejski.

Kierowniczką SOM jest ob. Helena Jajko. Ze swoich obowiązków wywiązuje się należycie. (bdc)

MHD zapewni wzorową obsługę kupującym

Kierownictwo Miejskiego Handlu Detalicznego w Kaliszu w ramach walki o kadry podjęło intensywne szkolenie pracowników sklepowych i kandydatów.

Program szkolenia obejmuje m. in. zagadnienia arytmetyki handlowej i rachunkowość, handlu w ustroju socjalistycznym, socjalistyczną organizację pracy, planowanie obrotu towarowego oraz prawo o pracy. Absolwenci zasilą nowe punkty sprzedaży sieci M. H. D. — Wynika z tego, że przez szkolenie zapewni się obsadzenie nowopowstających placówek handlowych odpowiednio przygotowanymi fachowcami.

Wykładowcy, prowadzący kurs, rekrutują się spośród najlepszych fachowców w Kaliszu. Szkolenie to zapewni uprzejmą i fachową, świadomą swych obywatelskich obowiązków obsługę w placówkach handlu uspołecznionego. (rż)

Gospoda Spółdzielcza w Osiecznej

W miasteczku Osieczna w powiecie leszczyńskim otwarta została w tych dniach pierwsza „Gospoda Spółdzielcza". Już w pierwszych dniach cieszyła się ona dużą frekwencją miejscowej i okolicznej ludności, która z zadowoleniem przyjęła fakt uruchomienia tej spółdzielczej placówki. Gospoda mieści się w obszernych i odświeżonych lokalach. (pl)

Miasto Leszno przoduje w skupie zboża

Chłopi powiatu leszczyńskiego rozumiejąc doniosłość skupu zboża organizują planowe dostawy zespołowo.

Na pierwszym miejscu wymienić należy gromadę Ziemnice z gm. Osieczna, która dostarczyła 30 ton zboża oraz gromadę Gronowo z dostawą 20 ton. Przebieg skupu należy uważać za pomyślny. Łączny plan za okres dwóch ostatnich miesięcy został już wykonany w 95 proc., przez co powiat uplasował się na piątym miejscu w skali wojewódzkiej.

W odstawie produktów rolnych wyróżniły się: miasto Leszno, które wykonało 200 proc. planu, m. Rydzyna 115 proc. oraz gmina Święciechowa 110 proc. Do opieszalców należą m. Osieczna, które wykonało dopiero 35 proc. planu, gmina Brenno 55 proc. oraz gmina Włoszakowice 60 proc. (R)

Ukończą wykopki wcześniej

We wrześniu wykonano przeszło 50% wykopków w powiecie wolsztyńskim. W gospodarstwach PGR-u w pierwszym rzędzie przystąpiono do zbioru ziemniaków kwalifikowanych, przeznaczonych na eksport W trzech PGR-ach powiatu wykopki zostaną ukończone przed planowym terminem.

Mimo, że PGR-y nie zgłosiły zapotrzebowania, młodzież SP podążyła z pomocą. Junacy przepracowali we wrześniu przy wykopkach 2482 dniówek. Ekipy związków zawodowych przepracowały we wrześniu 420 dniówek. (kh)

Coraz czyściej i apetyczniej

Wydział Zdrowia Prezydium MRN w Ostrowie wraz z Komisją Zdrowia dokonują stałego nadzoru nad stanem sanitarnym miasta i zdrowotnością zamieszkania, życia i pracy jego mieszkańców.

W ostatnich 3 miesiącach przeprowadzono 140 kontroli nieruchomości, w wyniku których wydano 98 zarządzeń sanitarno-porządkowych, 17 spraw skierowano na drogę administracyjno-karną. Były również kilkakrotnie kontrolowane studnie publiczne i przemysłowo-spożywcze. Dokonano również 12 kontroli przedsiębiorstw przemysłu spożywczego oraz rzemiosła usługowego. Pobrano 84 prób artykułów spożywczych. W wyniku tej akcji kontrolnej przekazano na drogę sądową 28 spraw. Na odcinku zwalczania chorób zakaźnych przeprowadzono ogółem 49 dezynfekcji.

Przeprowadzane kontrole sanitarne miejsc sprzedaży i produkcji artykułów żywnościowych wykazały stałą poprawę stanu sanitarno-higienicznego. (bdc)

Szczotka wyłowa

Kiedy będzie most?

Miesiąc temu PRN w Lesznie Wydział Drogowy przystąpił do budowy nowego mostu na małej rzeczce przepływającej przez Osieczną.

Po zerwaniu starego drewnianego mostu i rozbiórce fundamentów, zaprzestano dalszej pracy. Przy takim „żółwim" tempie budowy jak dotychczas, Osieczna nie doczeka się mostu w tym roku. A szkoda, ponieważ objazd przez park jest utrudniony słabą nawierzchnią, licznymi zakrętami, a przede wszystkim wąską bramą wjazdową. Ta ostatnia jest przyczyną uszkodzeń autobusu kursującego na trasie Poznań — Leszno.

W imieniu szoferów i tych wszystkich, którym objazd sprawia trudności, prosimy Prezydium PRN w Lesznie o możliwie szybkie wykonanie mostu. (ug)

Kronika kaliska

Uwaga członkinie i sympatycy Ligi Kobiet. W związku z Tygodniem Ligi Kobiet Zarząd Miejski i Powiatowy L. K. organizuje **dzisiaj w sobotę 14 bm.** w sali Rzemieślników przy ul. Piekarskiej 13 o godz. 18 **masówkę.** Prosimy wszystkie członkinie Ligi Kobiet oraz społeczeństwo miasta Kalisza o punktualny i liczny udział w powyższej imprezie Po referacie oraz części artystycznej odbędzie się bezpłatna zabawa ludowa.

Uwaga szachiści. Wzywa się szachistki i szachistów do wzięcia udziału w turnieju szachowym kwalifikacyjnym Uzyskane kwalifikacje będą zatwierdzone przez Polski Związek Szachowy. Zapisy do turnieju przyjmuje Sekcja Szachowa przy ZKS „Włókniarz" al. Stalina 25, codziennie oprócz niedziel i świąt w godzinach od 18 do 21 — do dnia 25 bm. W tym samym lokalu odbywają się codziennie treningi. (set)

Dyrekcja MHD otworzyła w tych dniach przy pl. Bohaterów Stalingradu pierwszy sklep wzorcowy na terenie Kalisza Sklep ten jest urządzony według najnowocześniejszych wymogów i zaopatrzony w duży asortyment towarów włókienniczych. Przy tej okazji do 6-osobowego personelu przemówił wicepzewodniczący MRN ob. Wiatrowski, apelując ażeby towary docierały do świata pracy, nie jak to się niestety zdarza do rąk handlarzy pokątnych. (włod)

Oddział Redakcji: Kalisz, pl. Bohaterów Stalingradu 10 tel. 14.39 Godziny urzędowania od 12 do 18.

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Pogotowie Ratunkowe PCK (Kościuszki 3) 11-11
Zaw. Straż Pożarna — 21-77
Komisariat MO — 16-62
Komenda Pow. MO — 10-30

Dyżur nocny pełni apteka mgr. St. Pewnickiego, pl. Bohaterów Stalingradu nr 4, tel. 16-80

KINA

Wolność: „Wagary" prod. francuskiej. Dodatek: „Przegląd Sportowy", Kronika filmowa nr 41. Seanse w niedziele o godz. 16 18 i 20, w dni powszednie o g. 18 i 20.

Bałtyk: o godz. 17.30 i 19.30; — w święta o godz. 15.30 — „Zlot sokołów" — kolorowy prod czesk.; dodatek: „Jedna z wielu" — o g. 19.30. W święta od godz. 15.30

Stylowy: z powodu remontu nieczynne.

TEATR

Państw. Teatr im. Bogusławskiego: — komedia Tad. Rittnera — „Głupi Jakub" zniżki ważne na wszystkie przedstawienia. Kasa teatru czynna od godz. 10—13 i od 15 do rozpoczęcia przedstawienia.

Młodzież szkolna z PO „SP" przepracowała 1399 junakodni

Młodzież szkolna zrzeszona w PO „Służba Polsce" w Kaliszu pod przewodnictwem ZMP przepracowała w miesiącu wrześniu 1399 jun/dni dając oszczędności 279 800 zł. Prace były wykonywane przy rozbudowie Państwowej Fabryki Pluszu i Aksamitu. Wyróżnił się hufiec męski nr 1, pracując 535 jun/dni. Junaczki z hufca nr 15 pracowały w dziecińcu „Pluszowni", a hufiec nr 13 był zatrudniony około 200 jun/dni w PGR Marchwacz przy zbiorze okopowych i warzyw. (set)

Ponad sześć i pół miliona dali kaliszanie Warszawie

Preliminowane było zebrać na „Odbudowę Warszawy" w Kaliszu w roku 1950 sumę 5 milionów 200 tys. zł. Ku ogólnemu zadowoleniu mieszkańcy Kalisza, wykazując poczucie obowiązku wpłacili do dnia 10 bm. 6 milionów 555 293 zł.

W miesiącu „Odbudowy Warszawy" kaliszanie złożyli 500 tys. zł na ten wzniosły cel. W zbiórkach ulicznych wyróżnili się kwestarze Instytutu Muzycznego: Tad. Piasecki, który zebrał 2206 zł., Bogdan Doliński i Adela Żurowska zebrali 2213 zł, Jan Borowicz pracownik CSMJ zebrał 2658 zł, ob. ob. Witkowski i Sikora zebrali 2981 zł oraz St. Wójcik i St. Krawczyński pracownicy Centrali Skórzanej zebrali 5671 zł.

Należy dodać, że w przeciągu całego roku w zbiórce na Odbudowę Warszawy Kalisz uplasował się po Poznaniu na pierwszym miescu, a w skali ogólnokrajowej na 6. Ambicją wszystkich kaliszan jest wygrać współzawodnictwo osiągając pierwsze miejsce w kraju. (set)

Ciepłe wiatrówki i kurtki męskie „MODA i ŻYCIE" nr 28 2656

MIEJSKA GÓRKA

W związku z narodowym spisem powszechnym, na terenie miasta Miejska Górka powołano komisję spisową, w której skład weszli przedstawiciele władz partyjnych i organizacji społecznych. Komisarzem Spisowym został wybrany Bronisław Kot.

Remont Cukrowni w Miejskiej Górce został ukończony planowo. Obecnie panuje już „gorączka" przedkampanijna. Gospodarze zwożą buraki. Odbyło się zebranie załogi, na którym m. in. pracownicy zobowiązali się dodatkowo dla uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej i II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju sumienną i oszczędną pracą zaoszczędzić ponad 4,5 miliona zł. Na wyróżnienie zasługują przodownicy pracy: brygadzista Marian Nowacki, ślusarz Marian Strugała, kotłowy Antoni Cichy, zmianowy Jakub Kaczmarek oraz wirówkarz Jan Staśkiewicz, którzy swymi usprawnieniami oraz wydajnością w pracy są wzorem dla całej załogi. (kb)

Pracownicy poszukiwani

Księgowych do prac bilansowych na stałe oraz na prace zlecone zatrudni przedsiębiorstwo państwowe. Zgłoszenia w godz. od 12 do 14 i od 17 do 19: **Poznań, ul. Grotigera 4,** pokój 67. 10092g

Konduktorki — kandydatki w wieku od 18 do 30 lat, zamieszkałe w Poznaniu potrzebne. Zgłaszać się mogą z wnioskiem i życiorysem do biura kadr **Miejskiej Poznańskiej Kolei Elektrycznej.** K2264

Starszego księgowego w grupie III i **księgowego** w grupie IV poszukują natychmiast lub od 1 stycznia 1951 r. **Mazurskie Zakłady Przemysłu Drzewnego — Zakład nr 1 w Orzechowie, pow. Września.** Oferty prosimy kierować bezpośrednio do Orzechowa. K2250

Księgowy, magazynier, samotny, potrzebny na majątek. Oferty Głos Wlkp. dla 10074g.

Kierownika kosztów własnych, księgowych i kontystów, obeznanych z J. P. K., z praktyką w przemyśle, **kierownika B. H. P., referenta inwestycyjnego** poszukuje państwowe przedsiębiorstwo przemysłowe. Oferty Głos Wielkopolski dla K2266.

Księgowych kwalifik. (arkusz rozlicz.), rachmistrzów, kier. zaopatrzenia i zbytu, referentów, inż. mgr. chemii i farmacji, inż. i techn. budowlanych, kreślarzy, maszynistki, kier. przedszkola przyjmie zaraz **przedsiębiorstwo państwowe, 50 km od Poznania.** Oferty z życiorysem Głos Wlkp. dla K2248.

Lekarskie

Lekarz specjalista chorób płuc A Karaś-Brzozowska przyjmuje Poznań, Mielżyńskiego nr 11, m. 5, godz. 14 do 14.45 i od 19 do 20 prócz soboty, telefon 38-00. 9751g

Wolne posady

Robotnik samotny potrzebny. Wolny pokój. — Ogrodnictwo Jankowski, Poznań, Rataje 29. 9920g

Gosposia do Warszawy. Informacje: Poznań, Fredry 6, m. 6. 10044g

Potrzebny szwajcar. Łaniecki, Popowo, poczta Bucz, powiat Kościan. 10059g

Elektromonter na prowincję z całym utrzymaniem zaraz. — Zgłoszenia: 16. 10.: Poznań, przy ul. Maleckiego 7, skład obuwia. 10069g

Pomoc domowa potrzebna zaraz. Zgłoszenia: Łowiński, Poznań, Bzowa 2, m. 1, względnie Garbary 20, m. 10. 10070g

Szuka posady

30-letnia poprowadzi dom starszej samotnej osobie Oferty Głos Wlkp. dla 10049g.

Nauka

Tańców narodowych, nowoczesnych, wyucza M. Szczurek, Poznań, Zeylanda 2 9467g

Osobiste

Obelgę, rzuconą na ob. Teresę Pieszak, zam. Langiewicza 3, odwołuję. Zenon Herzog, Poznań, Strzelecka 25, m. 1. 10061g

Sprzedaże

Parcele własne, otoczone zieleńcami, w Antoninku, sprzedaję, również na spłatę. Czubkowa Leokadia, Poznań, Libelta 10, tel. 36-91. 8341g

Ule z pszczołami sprzedam. — Stefan Michałowski, Poznań, Rolna 15, m. 2. 9979g

Silnik silowy korzystnie. Al. Marcinkowskiego 18, m. 3. K2273

Radio 5-lampowe, akumulator, anoda, Dąbrowskiego 45 m. 8, od 15—18. 10022g

Kamienica, 3 składy, rzeźnictwem, łazarz, 3 200 000; willa komfortowa, 4-pokojowa, niewykończona, ogród, Sokacz — 2 000 000; dom nowy, 3 ubikacje, cały wolny, ogród, Luboń przy Poznaniu, 1 400 000; wybór parcel willowych. Nowak, Wyspiańskiego 16. 10029g

8-miesięczną wilczycę rasową. Poznań, Rokossowskiego 137, m. 12. 10040g

Motocykl Triumph 200 cm. — Kaczmarek, Poznań, Kręta 6, m. 3. 10038g

Aparat „Praktyflex", teleobiektyw. Poznań, Strzelecka 41, m. 3. 10048g

Motocykl DKW 350, typ NZ. Poznań, Stablewskiego 1, m.4, Łazarz. 10047g

Kuchnie, sypialnie oddzielne, bufety, szafy kombinowane, jadalnia nowoczesna, używana, korzystnie. Magazyn Mebli, Poznań, Za Bramką 4. 10043g

Parcele willowe przy tramwaju sprzedam. — Oferty Głos Wielkopolski dla 10054g.

Zegarek złoty, kieszonkowy, bijący, sprzedam. Marcina 23, m 4. 10051g

Młode owczerki alzackie sprzedam. Poznań, Wawrzyńca 23, m. 5. 10057g

Samochód ciężarowy Citroen, 1-tonowy, sprzedam. Zgłoszenia. Poznań, tel. 10-64, od godziny 9—13. 10063g

Willę nową, 1-rodzinną, cała wolna, domy przy Fredry, Mielżyńskiego, Dąbrowskiego, Rokossowskiego, idealnych cześciach, od 1 200 000 — oraz większy wybór will, mieszkań, wyłączonych, parcel, poleca Goroński, Poznań, Świerczewskiego 11, m. 14. 10053g

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam streptomycynę. Poznań, Gęsiorowskich 10, m. 20, III piętro. 10066g

Fortepian (Ecke), w dobrym stanie, korzystnie. Krzyżowa nr 15. 10094g

Mercedes V 170, limuzyna — sprzedam. Zgłoszenia: Poznań, Kościelna 36, warsztat samochodowy. 10078g

Meble antyczne i inne. Poznań Łąkowa 13, m. 5. 10006g

Złota bransoletę 585, sygnet męski. Oferty Głos Wielkopolski dla 10087g.

Samochód marki Mercedes, 6-cylindrowy, w dobrym stanie, do sprzedania. Obejrzeć można od godz. 11—12: Poznań, Chociszewskiego nr 23 (garaże). 10076g

Kupna

Kupię Fiata 1100. Oferty Głos Wielkopolski dla 9956g.

Kupię parcele w Luboniu. — Oferty Głos Wlkp. dla 10073g.

Kamienicę, także połowę, do 2 500 000, od właściciela spiesznie kupię Nowak, Wyspiańskiego 16, telefon 78-71. 10028g

Meble, wyłącznie stylowe, dywan perski, kupię. Wiadomość: Poznań, telefon 17-43. 10052g

Zamiana

Zamienię pokój kuchnią, Leszno, na pokój kuchnią Poznań. Oferty Głos Wlkp. dla 10031g.

Zamienię pokój Śródmieście Poznań na skromny Warszawie. Oferty Głos Wlkp. dla 10050g.

Zamienię 3 pokoje kuchnią, łazienką, umeblowane lub nie, Wrocław centrum, na 2 kuchnia Poznań. Oferty: Słowo Polskie Wrocław, pod „0210". K2267

Komfortowy pokój łazienką, centrum Gdyni, centralne ogrzewanie, zamienię podobne Poznaniu. Oferty Głos Wielkopolski dla 10080g.

Szuka lokalu

2—3-pokojowe mieszkanie poszukuję lub zamienię na 4-pokojowe Jelenia Góra. Oferty Głos Wlkp. dla 4131p.

Zguby

Unieważniam zgubione zezwolenie na wywóz mebli nr 5624 na nazwisko Bolesław Drap, Krzyż. 4132p

Zginął przy dworcu w Luboniu pies polowczyk, brązowo-biały. Zwrot wynagrodzę Meller, Luboń, Świerczewskiego 21. 10072g

Dnia 12 października 1950 zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, nasza najukochańsza mateczka, teściowa, babcia i siostra, śp.

z Frahnów

Jadwiga Matuszewska

przeżywszy lat 63.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 15 bm., o godz. 15 na cmentarzu starołęckim.

W głębokim smutku pogrążona rodzina

Poznań, Tarnów, Leszno, Wrocław, Augustowo, Wioska 10091g

Dnia 12 października 1950 r. zmarł w Puszczykówku po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., śp.

Tadeusz Putiatycki

przeżywszy lat 43.

Pogrzeb odbędzie się z kaplicy cmentarza w Puszczykowie w niedzielę, 15 bm., o godzinie 14.15. Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w Poznaniu, w środę, 18 bm. w kościele oo. Franciszkanów przy ul. Franciszkańskiej, o czym zawiadamiają

w głębokim smutku pogrążeni

10075g żona, dzieci, rodzice i siostra

†

Dnia 11 X 1950 zmarł nasz długoletni pracownik, śp.

Edmund Grabowski

przeżywszy lat 73.

W Zmarłym straciliśmy jednego z naszych najlepszych pracowników.

Pamięć o Nim trwać będzie w nas na zawsze.

Dyrekcja, Rada Zakładowa i Pracownicy Poznańskiej Huty Szkła

10037g

†

Dnia 11 października 1950 zmarła nagle, śp.

Eugenia Szymkowiak

konduktorka

Zmarła przez kilkuletni okres swej pracy w naszym przedsiębiorstwie wyróżniła się pilnością i obowiązkowością.

Cześć Jej pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 14 bm., o godz. 11 z kaplicy cmentarnej na Jeżycach.

Miejska Poznańska Kolej Elektryczna
Dyrekcja, Rada Zakładowa i Współpracownicy

K2270

†

Dnia 11 października 1950 zmarła nasza pracownica, śp

Stanisława Demańska

Zmarła przez kilkuletni okres swej pracy w naszym przedsiębiorstwie wyróżniła się sumiennością i starannością w pracy.

Cześć Jej pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 14 bm., o godz. 11.20 z kaplicy cmentarnej na Jeżycach.

Miejska Poznańska Kolej Elektryczna
Dyrekcja, Rada Zakładowa i Współpracownicy

K2269

CO, GDZIE i KIEDY W POZNANIU

TEATRY

WIELKI — Dziś teatr nieczynny (próba generalna). Jutro o godz. 19 „Aida" G. Verdiego.

NOWY — Dziś i codziennie o godz. 19 „Obcy cień" Simonowa

POLSKI — Dziś i codziennie o godz. 19 „Las" Al. Ostrowskiego.

KOMEDIA MUZYCZNA — Dziś i codziennie o godz. 20 „Piękna oberżystka" Goldoniego.

MŁODEGO WIDZA — Dziś o godz. 18 „Góry Worobiowe.

KINA

Apollo — godz. 15.30, 18, 20.30 „Albeniz"
Bałtyk — godz. 16.30, 18.30, 20.30 „Orzeł Kaukazu" II cz.
Muza — godz. 15.30 18, 20.30 „Przybrana córka"

Wydawca Spółdzielnia Wydawn Oświatowa Czytelnik
Redaktor naczelny Jan Zagierski
Redaktor naczelny przyjmuje w godz. od 12—13
Tłoczono Wielkopolskie Zakłady Graficzne
Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione
Zakład Główny w Poznaniu K—1—11474

RADIO

Sobota, dnia 14 paźdz. 1950

PROGRAM II
(Fala Poznania 249 m)

7.00 Dziennik: 7.15 Muzyka; 8.00 Streszczenie wiadomości dziennika porannego; 8.05 Aktualności Poznania i program dnia; 8.15 Przerwa; 13.25 Program dnia; 13.30 Aud. szkolna dla kl III—IV; 13.50 Feliks Mendelsohn-Bartholdy; 14.30 Aud. literacka; 15.00 Koncert; 15.20 Audycja dla dzieci; 16.00 Arie operowe; 16.20 Interweniujemy i przypominamy; 16.30 Gra Pablo Casal — wiolonczela; 16.45 Sport; 17.00 Dziennik 17.45 Poradnik językowy; 18.00 Kalejdoskop muzyczny; 18.40 Poznański dziennik wieczorny; 18.50 W rytmie walca; 19.00 Muzyka taneczna; 20.00 Dziennik; 20.30 Przy sobocie po robocie; 22.00 „Dobre miasto" — powieść Georgi Gulii; 23.00 Ostatnie wiadomości 23.15 „Rozmowy muzyczne"; 24.00 Koniec audycji.

Przez ucho IGIELNE

Nr 3801 spóźnia się

Co zrobić z takim gałganem! Prawie codziennie się spóźnia. I to niemało. Regularnie o kilkadziesiąt minut. Np. w dniu 5 bm. — spóźnił się o 90 minut, w dniu 6 bm. — o 59 minut, w dniu 7 bm. o 20 minut. Ta ostatnia cyfra stała się dla niego pewnego rodzaju normą, od czasu do czasu znacznie przekraczaną.

Gdyby pracował w jakimś biurze lub fabryce, musiałby podpisać listę obecności i wtenczas łatwiej byłoby ukrócić jego swawolę. Ale on nie pracuje w żadnej takiej instytucji. Mało tego. Nie jest nawet człowiekiem.

Mamy bowiem na myśli pociąg pospieszny nr 3801, kursujący na linii Przemyśl — Szczecin. Biedaczek nigdy jakoś nie może przyjść na czas do Poznania. Na skutek jego ociężałości wielu dojeżdżających nie jest w stanie przybyć do Poznania w uplanowanej godzinie. Szczególnie przykro odczuwają to mieszkańcy Leszna. Zapowiedziane w rozkładzie odejście pociągu o godz. 7.21 nigdy nie dochodzi do skutku. Niektórzy leszniania występują ze słusznym projektem zmiany napisu na tablicy „rozkładowej". Winien on głosić, że pociąg do Poznania „odchodzi przypuszczalnie między 7 a 9 bez względu na stan pogody i samopoczucie maszynisty".

Mamy nadzieję, że wrocławska lub katowicka dyrekcja kolejowa (bo na tym właśnie terenie powstaje opóźnienie) zajmie się pociągiem — bumelantem i pouczy go, że powinien wreszcie skończyć z tak nieregularnym trybem życia.

Jeżeli bowiem ustały spóźnienia do pracy wśród pojedynczych ludzi, to z kolei musi przyjść kolej na kolej...

MIK

Odpowiadamy CZYTELNIKOM

Zbigniew Ziółkowski. Obecny stan chodników ulicy Dąbrowskiego nie może ulec zmianie, w związku z przeprowadzanymi pracami drogowymi. Po zakończeniu prac, ulica będzie na pewno dostatecznie oświetlona. W przeciwnym wypadku zajmiemy się sprawą.

* * *

Stały Czytelnik „Głosu" z Łazarza. Nie widzimy konieczności nabywania materiałów po cenach wygórowanych ponieważ sklepy detaliczne handlu uspołecznionego zaopatrzone są w bogaty asortyment odzieży gotowej, której ceny są przystępne.

* * *

W. Jaworski — Koźmin. Radzimy Panu skierować syna do poradni dla wad wymowy, która istnieje przy Centralnej Wojewódzkiej Poradni Zdrowia Psychicznego, Poznań pl. Kolegiacki 12 II ptr. Zgłoszenia można składać w każdy wtorek od godz. 14 do 17.

Nowości „Czytelnika"

CZYTELNIK

D. GABE. **Miczeto siostra Piotrusia.** Historia bohaterskiej Miczeto oraz jej rodziny biorącej udział w walce o wyzwolenie Bułgarii spod hitlerowskiego jarzma — spotka się z głębokim zrozumieniem i zainteresowaniem młodego polskiego czytelnika.

S. MARSZAK. **Przyjemny dzień.** Zbiór wierszy znakomitego poety radzieckiego, tryskających fantazją i humorem. Dowcipne, pełne dynamiki ilustracje i świetna kompozycja książki czynią ją jedną z najpiękniejszych pozycji wydawniczych jakie się ukazały po wojnie.

B. ŻITKOW. **Historie morskie.** Sześć niezwykle barwnych opowiadań mówi o przygodach i bohaterstwie ludzi morza, uczy koleżeństwa i solidarności.

Rysunki rozmaitych części statku oraz słowniczek terminów morskich ułatwiają zrozumienie tekstu.

J. LIKSTANOW. **Zielony kamień.** Zwycięska walka z porewolucyjną dywersją kapitalistów usiłujących przeszkodzić w odbudowie kopalń metali kolorowych na Uralu, jest tematem tej niezwykle interesująco napisanej powieści.

W. PANOWA. — **Jasny brzeg** Współczesna pisarka radziecka kreśli interesujący obraz życia sowchozu po wojnie. Bohaterami powieści są zwykli ludzie, których codzienna praca jest świadomym wyrazem walki o przedterminową realizację planu gospodarczego i podniesienie poziomu produkcji

B. UHSE — **Synowie.** Akcja powieści toczy się w Niemczech u schyłku pierwszej wojny światowej. Ośrodkiem jej jest życie grupy uczniów liceum których ojcowie walczą na froncie. Część tej młodzieży, ulegając szowinistycznej, nacjonalistycznej propagandzie, schodzi na manowce reakcji społecznej.

Część — wartościowa — pod wpływem konspiracyjnych działaczy postępowych włącza się w nurt demokratyczny i staje w pierwszych szeregach rewolucji która wybucha pod koniec wojny.

Powieść Uhse'go, niemieckiego demokraty i b. uczestnika walk wyzwoleńczych w Hiszpanii, obok walorów literackich i ciekawej treści, daje równocześnie głęboka analizę charakteru narodu niemieckiego

„Dobrze, dobrze już wstaję..."

ORZEŁ KAUKAZU

Dużym zainteresowaniem publiczności poznańskiej cieszy się film radziecki „Orzeł Kaukazu", którego II seria wyświetlana jest obecnie w kinie „Bałtyk". Ten monumentalny obraz walk o wolność narodu gruzińskiego, toczonych w XVII wieku pod przewodem głośnego bohatera narodowego Gruzji — G. Saakadze, nakręcił znany reżyser — Cziaureli

GŁOS SPORTOWY

Polska II — Finlandia 8:4

W Lublinie odbyło się spotkanie pięściarskie między reprezentacją Finlandii i II reprezentacją Polski. Z powodu kontuzji dwóch zawodników fińskich, mecz odbył się w sześciu wagach (bez muszej i piórkowej). Spotkanie zakończyło się zwycięstwem Polaków 8:4.

Mecz stał na ogół na słabym poziomie, a poszczególne walki nie były zbyt emocjonujące. Spotkanie poprzedziły walki zawodników polskich, uzupełniające program. W muszej Kukier (Lublin) wygrał niespodziewanie z Woźniakiem (Poznań). Woźniak walczył słabo, był wolny i wykazał duże braki kondycyjne. W półśredniej Trzęsowski (Lublin) i Kwaśniewski (Warszawa) zostali zdyskwalifikowani za unikanie walki.

W pierwszym spotkaniu meczu Finlandia — Polska II w wadze koguciej Kubowicz przegrał z Pirynenem. Polak walczył chaotycznie i nie był groźny dla dobrego technicznie Fina.

W lekkiej Kudłacik pokonał nieznacznie Hildena. Polak walczył nieczysto, za co dostał napomnienie. O wyniku zadecydowała lepsza końcówka Kudłacika.

W półśredniej Musiał pokonał Laine. Polak walczył zbyt jednostronnie i zwyciężył nieznacznie.

W średniej Kolczyński wygrał wysoko z Anderssonem. Polak osłabiał przeciwnika ciosami w dolne partie. Fin z trudem wytrzymał do końca spotkania.

W półciężkiej Grzelak wypunktował Lindholma, mając wyraźną przewagę przez wszystkie rundy.

W ciężkiej Gościański przegrał przez t. k. o. z Koski w I rundzie. Po kilku ciosach Fina Polak ląduje na deskach, wstaje, jest jednak zamroczony i sędzia przerywa walkę.

Sędziował w ringu Łaukedrey, punktowali: Lehtosaari (Finlandia), Kubiak i Kupferstein (Polska).

Radojewski, Grzechowiak i Sławczyk w czasie ostatnich lekkoatletycznych drużynowych mistrzostw Polski odznaczeni zostali dyplomem za wybitne zasługi na polu sportowym

Fot. „Głos" Przychodzki

CZYTELNICY GŁOSU PISZĄ

Trzeba ukrócić wybryki

Mieszkam z nałogowym pijakiem, którego wyczyny przekraczają wszelkie notowane chyba dotąd wybryki, a mnie wyczerpują, wprowadzając w stan w jakim nie będę mógł w dalszym ciągu pracować, a tym mniej uczyć się.

Jestem studentem i jednocześnie pracuję zawodowo. Od 5 lat mieszkam przy ulicy Śniadeckich 17, m. 5, którego głównym lokatorem jest ob. Bolesław Rudolf.

Wyżej wymieniony od szeregu lat upija się notorycznie i wracając w nocy przeszkadza burdami mieszkańcom całego domu. W nocy z dnia 27/28 ub. mies. o godzinie 2 wrócił jak normalnie zamroczony alkoholem i wtargnawszy do mego pokoju załatwił w czasie mego snu potrzebę fizjologiczną.

Jak to sam oświadczył, uczynił to z premedytacją.

Następnego dnia wieczorem w obecności mego kolegi obrzucił mnie bez żadnego powodu stekiem wyzwisk. Od tego czasu rozpoczęły się dalsze szykany jak: wyłączanie światła oraz wyzwiska najgorszego rodzaju skierowane pod moim adresem, a nie nadające się do powtórzenia. W rozwydrzeniu długo pozostającym bezkarnie doszedł do tego, że w nocy dnia 2/3 bm. o godz. 0.30 po zwróceniu mu uwagi przeze mnie, żeby się uspokoił, gdyż nie mogę spać, Bolesław Rudolf wtargnął ponownie do mego pokoju, w którym uderzył mnie i pogryzł w prawe ramię i nogę. Sprowadzonego przeze mnie funkcjonariusza Milicji Obywatelskiej Bolesław Rudolf obraził utrudniając milicjantowi wypełnienie służbowych obowiązków. Funkcjonariusz M. O. po stwierdzeniu sytuacji wypadku sporządził protokół.

Wyczyny tego pijaka zostały dobitnie określone w wielu pismach lokatorów zamieszkujących w domu przy ul. Śniadeckich 17.

Zapytuję Szanowną Redakcję czy nie ma możliwości ukrócenia samowoli rozbestwionego pijaka, który doprowadził mnie do stanu chorobowego, uniemożliwiając mi pracę i naukę, a wszystkim lokatorom zakłóca spokój w nocy.

Jest bowiem nie do pojęcia, aby tego rodzaju jednostka mogła bezkarnie w okresie, kiedy wszystkie siły potrzebne są do pracy dla odbudowy kraju, wyczerpywać nerwowo ludzi i pozbawiać poczucia bezpieczeństwa we własnym mieszkaniu.

Nazwisko znane redakcji.

Milicja Obywatelska winna zająć się jednostkami tego typu co Bolesław Rudolf. Czas skończyć wreszcie z pijackimi burdami, które zakłócają normalny tryb życia ludzi pracy.

O ratalną sprzedaż książek

Zwracamy się z gorącą prośbą do Redakcji o zaapelowanie do księgarni w sprawie ratalnej sprzedaży książek naukowych.

Większość studentów, z powodu trudnych warunków materialnych nie może pozwolić sobie na zakup potrzebnych podręczników, więc sprzedaż ratalna w znacznej mierze ułatwiłaby nam naukę i skompletowanie odpowiedniej biblioteki naukowej, tym bardziej, że wypożyczalnie nie dysponują konieczną ilością i jakością książek.

Sprawa ta jest dla nas bardzo ważna i aktualna ze względu na rozpoczęty rok szkolny.

Studentki Akademii Lek. w Poznaniu.

Podajemy propozycję naszych Czytelniczek pod rozwagę księgarni „Książka i Wiedza".

Ratalna sprzedaż książek przyczyni się niewątpliwie do zwiększenia popytu na wydawnictwa naukowe.

Niezwykła świetlica

Jest w Poznaniu na Głównej przy ulicy Krańcowej świetlica Prezydium Miejskiej Rady Narodowej czynna od dnia 22 lipca br. Świetlica ta kończy swoją działalność codziennie z chwilą zapadnięcia zmierzchu. Okazuje się bowiem, że świetlna instalacja świetlicy nie jest połączona z ogólną siecią miejską. Jest to zatem świetlica bez światła, która może być czynna jedynie wtenczas, gdy dobroczynne słońce udziela swego światła. Natomiast, wieczorem, kiedy by miejscowe rzesze robotnicze chciały z niej korzystać, musi świetlica swe podwoje zamykać.

S. W.

Mamy nadzieję, że Prezydium Miejskiej Rady Narodowej zainteresuje się swoją świetlicą. Pora wieczorowa najbardziej nadaje się do rozwoju życia świetlicowego.

Delegacja sportowa NRD w Warszawie

Do Warszawy przybyła delegacja komitetu sportowego Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Celem wizyty jest zapoznanie się z osiągnięciami i kierunkiem rozwoju polskiego ruchu sportowego, organizacją, programami i metodami szkolenia fachowych kadr oraz pogłębienie współpracy w dziedzinie kultury fizycznej między obu krajami.

Na dworcu delegację witali przedstawiciele GKKF i ZMP.

W dniu 15 bm. goście będą obserwatorami masowej imprezy „Marszów Szlakami Zwycięstw".

Tenisiści nie będą grać z Warszawą

Jak się dowiadujemy, zapowiedziany mecz tenisowy pomiędzy Warszawą a Poznaniem, który miał być rozegrany w Poznaniu na kortach AZS-u, nie odbędzie się. Tenisiści Poznania i Warszawy wezmą udział w niedzielę w marszach jesiennych.

Z mat zapaśniczej

Kolejarz Ib — Unia Swarzędz

W sali Koła I Zw. Zawodowego Kolejarzy przy ul. Kolejowej 4 a, odbędą się dziś ciekawe zawody zapaśnicze pomiędzy powyższymi drużynami o mistrzostwo okręgu. Dotychczas zawody te odbywały się przy drzwiach zamkniętych. Zawody rozpoczynają się punktualnie o godzinie 18.

MASZYNA do czytania myśli

*

Powieść rysunkowa „GŁOSU"

78

Gdy worek skórzany gdzie znajdował się X-27, dobrze związano pod strażą dwóch policjantów odstawiono. oficer podniósł nos ku niebu i za nim wszyscy policjanci. Zagadkowe zachowanie to wyjaśnił niebawem turkot hydroplanu, który przylatywał z kierunku portu i z wielką szybkością zbliżał się do „Santa Eulalii".

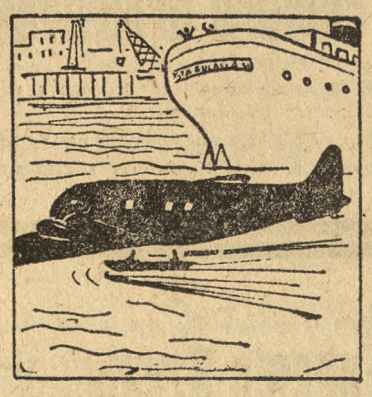

— A co będzie z kapitanem Murphy, który chciał puścić okręt na dno? — zapytał Charles oficera — Czy ochotę ma zarobić.

— To jest sprawa policji morskiej — odparł oficer. — Czeka ona na was w porcie...

Hydroplan lądował kilkadziesiąt metrów od „Santa Eulalii". Był to

olbrzymi ptak noszący na skrzydłach znaki pewnego wielkiego mocarstwa.

Spuszczono szalupę. W skórzanym worku poruszał i szarpał się rozpaczliwie X-27. Załoga „Santa Eulalii" obserwowała jak policjanci najpierw załadowali worek do hydroplanu, a potem sami się

wdrapywali wspomagani przez osobników, którzy przybyli w samolocie. Byli to ludzie w czarnych maskach (Prawdopodobnie dla nieoznaki.)

Gdy hydroplan się podniósł, Krupka zaczął wymachiwać na pożegnanie chusteczką i zawołał wesoło:

— Żegnaj Agapicie! Żegnaj!